Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 1 CZERWCA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 152

Pakt czterech jednak przewiduje rewizję granic

Na żądanie Mussoliniego wstawiono w ostatniej chwili artykuł dotyczący zmiany traktatów.

Czy Francja podpisze pakt w nowem brzmieniu? — Przedwczesna radość w Niemczech.

Londyn, 31 maja.

(Pat) — Cała prasa angielska uważa za rzecz pewną, że pakt czterech mocarstw ostatecznie parafowany będzie w czwartek w Rzymie, a następnie rychło podpisany. Ma on być ekwiwalentem niepowodzenia konferencji rozbrojeniowej na wypadek jej odroczenia. Prasa uważa, **że trudności zostały pokonane i na zasadzie depesz z Rzymu ogłasza rzekomo autentyczny tekst przyszłego paktu.** — Tylko jeden „Daily Herald" donosi, **że pakt czterech mocarstw nie będzie podpisany przed otwarciem wszechświatowej konferencji ekonomicznej, albowiem rząd francuski zamierza obstawać przy tem, aby liczne nieuregulowane spory między Francją a Włochami, będące od wielu lat przedmiotem bezowocnych rozmów dyplomatycznych zostały załatwione przed podpisaniem paktu czterech.**

Oznacza to — zdaniem „Heralda" — **odroczenie podpisania paktu na czas nieograniczony.**

Londyn, 31 maja (PAT)

Dzienniki londyńskie ogłaszają dziś tekst paktu czterech mocarstw, który ma być jakoby w czwartek parafowany w Rzymie. Przed właściwym tekstem umieszczono następujący wstęp:

„Świadome odpowiedzialności, jaka spoczywa na nich jako na członkach rady Ligi i odpowiedzialności wobec Ligi i jej członków, jako sygnatarjusze paktu Kellogg'a, przekonane że stan niepokoju panujący na świecie może być zmieniony tylko przez **wzmocnienie więzi przyjaźni i przez potwierdzenie zaufania w sprawie pokoju,** wierne zobowiązaniom paktu Ligi, paktu z Lorno i paktu Kellog-Briand, oraz podtrzymując swoją deklarację nie uciekania się do przemocy, której zasady zostały przyjęte na konferencji rozbrojeniowej w dniu 2 marca, pragnąc dać najpełniejsze poparcie wszystkim postanowieniom paktu i respektując prawa każdego państwa, wysokie układające się strony zgodne są co do następujących artykułów:

1) Wysokie układające się strony zgodne są co do tego, że wszystkie kwestje pomiędzy niemi winny być wniesione do **Ligi Narodów, celem zapewnienia skutecznej polityki współpracy dla utrzymania pokoju.**

2) Wysokie układające się strony biorąc pod uwagę ew. zast. artykułów paktu Ligi Narodów a zwłaszcza artykułów 10, 16 i 19, postanawiają badać przez regularne organa Ligi jak i inne propozycje mające na celu ułatwienie pełnego zastosowania tych artykułów, zawartych w pakcie.

3) Ponawiając swe wspólne decyzje z 11-go grudnia wysokie układające się strony postanawiają, aby brytyjski plan rozbrojeniowy był podstawą dyskusji, któraby ułatwiła konferencji gospodarczej przygotowanie konwencji, **zapewniającej istotną redukcję i ograniczenie zbrojeń. Niemcy uznają, że w systemie mającym na celu ustalenie bezpieczeństwa dla wszystkich narodów mogą uzyskać równouprawnienie tylko etapami, zgodnie z paktem Ligi.**

4) Wysokie układające się strony zgodne są co do tego, że będą się wzajemnie naradziły we wszystkich kwestjach, a zwłaszcza tych, które dotyczą gospodarczej odbudowy Europy.

5) **Porozumienie niniejsze zawarte zostaje na okres 10 lat,** licząc od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i zostanie odnowione automatycznie o ile nie zostanie wypowiedziane w ciągu 8 lat, trwając następnie przez okres nieograniczony przyczem wysokie układające się strony będą miały prawo wypowiedzenia tego paktu na 2 lata.

6) Porozumienie niniejsze będzie ratyfikowane w najkrótszym czasie i będzie zarejestrowane w Lidze Narodów.

Paryż, 31 maja

Prasa francuska komentując uchwały zjazdu praskiego w sprawie paktu czterech mocarstw dochodzi do wniosku, że Mała Ententa zrezygnowała ostatecznie ze swego stanowiska opozycyjnego. Wszyscy sprawozdawcy podkreślają jednak zdecydowaną wolę Pragi, Bukaresztu i Białogrodu utrzymania zasady nienaruszalności rewizji traktatów i zmiany granic.

„La Liberte" podkreśla, że decyzja Francji skonsternowała jej sprzymierzeńców, mianowicie Belgję i Polskę, a w gruncie rzeczy i Małą Ententę, która w swym komunikacie pomimo zgody na podpisanie paktu czterech w dalszym ciągu zgłasza szereg zastrzeżeń dotyczących ewentualności rewizji traktatów i granic.

Nowy tekst paktu.

Ani słowa o rozbrojeniu.

Londyn, 31 maja (PAT).

Do Londynu nadeszła dzisiaj wiadomość, że tekst paktu czterech mocarstw jaki ujawniony został w porannej prasie londyńskiej, miał jakoby ulec nowym zmianom.

Według tych wiadomości

ART. 3 DOTYCZĄCY ROZBROJENIA ZOSTAŁ NA ŻĄDANIE NIEMIEC WOGÓLE USUNIĘTY.

Usunięcie to nastąpić miało na skutek porozumienia kontrahentów co do tego, że kwestje rozbrojenia zawarte będą w konwencji rozbrojeniowej wobec czego nie wymaga ta sprawa poruszania w projekcie paktu.

NATOMIAST NA ŻĄDANIE MUSSOLINIEGO WPROWADZONY ZOSTAŁ DO PROJEKTU PAKTU NOWY ARTYKUŁ DOTYCZĄCY REWIZJI TRAKTATÓW NA MOCY KTÓREGO REWIZJA ZOSTANIE WYRAŹNIE WYMIENIONA, JAKO POSTULAT MOGĄCY BYĆ ZAŁATWIONY NA PODSTAWIE PAKTU LIGI NARODÓW.

Koła rządowe Londynu twierdzą, że zmiany te nie spowodują zwłoki w parafowaniu paktu, które ma nastąpić jutro w Rzymie.

W kołach tych odmawiają jednak wyjaśnień co do wiadomości, że Francja mimo parafowania paktu nie zgodzi się na jego podpisanie dopóki stosunki jej z Włochami nie zostaną unormowane.

Sir John Simon, który miał odjechać dzisiaj do Paryża i Genewy odroczył swój wyjazd o dwa dni, jakoby ze względu na ważne pertraktacje, toczące się między Londynem a Waszyngtonem w sprawie długów wojennych.

Niemcy przyjmują pakt bez zastrzeżeń

Oficjalne zawiadomienie nadesłane do Rzymu.

Berlin, 31 maja.

(PAT). **Z Rzymu donoszą, że rząd Rzeszy nadesłał dziś oficjalne zawiadomienie, że przyjmuje bez zastrzeżeń pakt czterech mocarstw w brzmieniu uzgodnionem w ciągu ostatnich rokowań.**

W szczególności rząd Rzeszy nie wysuwa żadnych zastrzeżeń co do wzmianki o art. 19 paktu Ligi, ani też co do trwania paktu czterech przez lat dziesięć.

Pakt parafowany ma być jutro. Zgodnie z życzeniami mocarstw ogłoszony on będzie jednocześnie w 4 językach.

Berlin, 31 maja.

(PAT). **Z nieukrywanem zadowoleniem prasa berlińska zapowiada definitywne podpisanie paktu czterech. Półurzędowa „Diplomatische Corespondenz" pisze, że wobec zastrzeżeń Polski i Czechosłowacji, które zagroziły nawet wystąpieniem z Ligi Narodów, Francja poczyniła ustępstwa, które równają się zupełnej kapitulacji.**

Katastrofa kolejowa w Lipsku.

1 osoba zabita, 6 ciężko rannych

Berlin, 31 maja.

(PAT). W Lipsku wydarzyła się dzisiaj poważna katastrofa kolejowa miasto. Zderzyły się ze sobą dwa wagony, przyczem jeden wóz motorowy wywrócił się. Z pod gruzów wydobyto dotychczas jedną osobę zabitą i 6 ciężko rannych.

Wystawa pod hasłem „Precz z Hitlerem".

Warszawa, 31 maja.

Wedle krążących pogłosek, jeden z magnatów żydowskich organizuje w Warszawie wystawę przemysłowo - handlową pod hasłem: „Precz z Hitlerem".

Cały szereg firm żydowskich zgłosiło gotowość wzięcia udziału w tej wystawie.

Przeciwko faszyzmowi i dyktaturze we Francji

Ostra rezolucja stronnictwa radykalnego.

PARYŻ, 31 maja (PAT).

Komitet wykonawczy stronnictwa radykalnego pod przewodnictwem Herriota przyjął rezolucję wyrażającą pełne zaufanie dla rządu Daladiera.

Herriot wezwał towarzyszy partyjnych i wogóle republikanów francuskich, by czuwali, gdyż zwolennicy faszyzmu i dyktatury procują i organizują się, biorąc wzór od sąsiadów.

Stronnictwo radykalne występuje kategorycznie przeciwko jakiejkolwiek zmianie ustroju we Francji.

Zawieszenie broni pomiędzy Japonją a Chinami.

Demilitaryzacja niektórych stref.

Szanghaj, 31 maja (PAT).

Podpisane dziś rano w Tang-ku formalne zawieszenie broni pomiędzy Japonją a Chinami przewiduje demilitaryzację obszarów położonych pomiędzy murem chińskim północy, linją kolejową Pekin — Mukden na Wschodzie i linją Suiyuan na Zachodzie, rozwiązanie korpusu rosyjskiego na tym terenie i wznowienie komunikacji na linji kolejowej Pekin — Szanghaj — Kuan.

Generał Górecki

będzie przyjęty przez ks. Walji.

Londyn, 31 maja (PAT).

Przybył tu na tygodniowy pobyt prezes BGK gen. Górecki w charakterze prezesa międzynarodowego Fidacu. W tym charakterze gen. Górecki będzie przedstawiony księciu Walji.

Robotnicy hiszpańscy

zdarli sztandar hitlerowski z okrętu.

Barcelona, 31 maja.

(PAT). Kilku robotników portowych wkroczyło dzisiaj rano na okręt niemiecki „Saturn" i zdarło flagę z odznaką hitlerowskiej swastyki, poczem wrzuciło ją do morza.

Kiedy niemieccy marynarze spostrzegli to, rzucili się na robotników. Wywiązała się walka, w której rezultacie robotnicy zostali przekazani do dyspozycji władz morskich.

Hitlerowcy plądrują sklepy żydowskie.

Jak „Herrenklub" ułatwił Hitlerowi dojście do władzy? — Sensacyjny przebieg procesu ministra Gereckego, męża zaufania Hindenburga.

Aresztowania „stahlhelmowców" i niemiecko-narodowych.

Hamburg, 31 maja (PAT).

W centrum Hannoweru w czasie ożywionego ruchu ulicznego, tłum napadł na największe żydowskie sklepy i splądrował wystawy. Tłum został rozproszony dopiero przez sprowadzone rezerwy policyjne. W czasie zajść zostały wybite 22 olbrzymie szyby wystawowe.

Berlin, 31 maja.

(PAT). W miejscowości Hildensheim poc Hannoverem ubiegłej nocy nieznani sprawcy wybili wszystkie szyby w oknach wystawowych żydowskich sklepów i domów towarowych. Sprawcy zniszczyli 30 wielkich szyb wystawowych. Sprawców nie ujęto. Policja po zajściu zarządziła wzmocniony nadzór nad sklepami.

Berlin, 31 maja.

(PAT). W Jenie rząd turyngijski rozwiązał zebranie niemiecko narodowej organizacji studenckiej i zabronił odbycia zgromadzenia członków organizacji t. zw. frontu niemiecko - narodowego, poświęconego kwestji podporządkowania korporacyj studentów ruchowi narodowo - socjalistycznemu. Równocześnie donoszą o **aresztowaniu w Brunświku czterech przywódców Stahlhelmu.**

Zarządzenie to wydane zostało przez brunświckiego ministra spraw wewnętrznych i motywowane jest przekroczeniem przez przywódców organizacji Stahlhelmu zakazu przyjmowania nowych członków.

Berlin, 31 maja.

(PAT). **Przeciętny wskaźnik kosztów utrzymania w Niemczech w miesiącu maju r. b. wzrósł o 1,4 proc., przyczem wskaźnik kosztów samych produktów spożywczych podniósł się o całe 3 procent.**

Berlin, 31 maja.

(PAT). W sensacyjnym procesie o nadużycia pieniężne przeciwko byłemu komisarzowi Rzeszy do spraw walki z bezrobociem Gereckemu, który odegrał wybitną rolę w czasie ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy, wyszły na jaw interesujące szczegóły oświetlające akcję polityczną kół narodowych bezpośrednio przed nominacją Hitlera na kanclerza.

W procesie zeznawało wiele wybitnych osób należących do najbliższego otoczenia prezydenta Hindenburga, między in. syn prezydenta płk. Hindenburg, sekretarz stanu von Meissner i b. minister komunikacji Treviranus.

Świadkowei ci odgrywają wybitną rolę w t. zw. „Herrenklubie" wymieniani byli zawsze jako zwolennicy orjentacji prawicowej, której programem było utworzenie w Rzeszy i Prusach gabinetów silnej ręki, nie liczących się z parlamentami.

Z dzisiejszych oświadczeń dr. Meissnera wynika, że t. zw. komitet podpartyjny, propagujący kandydaturę Hindenburga zamierzał kupić dzienniki: „Täglische Rundschau" lub „Detsche Allgemeine Zeitung" bądź też założyć nowe pismo, propagujące idee koncentracji narodowej. Na ten cel miała być zużyta część funduszów wyborczych.

Minister Treviranus zeznał, że **rząd konclerza Brueninga wysuwając kandydaturę Hindenburga na stanowisko prezydenta Rzeszy kierował się głównie względami na politykę zagraniczną** Rzeszy, dla której autorytet b. feldmarszałka stanowił poważny atut.

W początkach roku 1932

DR. BRUENING WYRAZIŁ ŻYCZENIE POWOŁANIA HITLERA NA STANOWISKO KANCLERZA RZESZY.

Wątpliwem było tylko czy powyższe posunięcie nie natrafi na trudności w polityce zagranicznej.

Berlin, 31 maja.

(PAT). W miejscowości Eiserfurth, w pobliżu Dessau oberwał się stok gór wapiennych, zasypując łożysko rzeki Saali. W stoku utworzyła się wyrwa głębokości stu metrów. Wskutek zasypania łożyska poziom wody w rzece podniósł się o 1 mtr., zalewając okoliczne pola. Rzeka płynie tylko wąską odnogą.

Katastrofę powyższą przypisują podmyciu stoku gór przez ulewne deszcze, jakie padały w ciągu ostatnich kilku dni. Akcję ratunkową rozpoczęło dwustu ludzi. Dotychczas niewiadomo czy są ofiary w ludziach. Na miejsce wypadku przybył namiestnik Rzeszy.

Haga, 31 maja.

(PAT). Według informacyj z Amsterdamskich kół żydowskich, związek żydów wschodnich w Amsterdamie postanowił zwrócić się do czynników międzynarodowych w sprawie prześladowania żydów w Niemczech i skierował do Ligi Narodów protest przeciw'ko gwałtom, niszczącym mienie i zagrażającym istnieniu żydów w Rzeszy niemieckiej.

Do wspomnianego związku należą zamieszkali licznie w Amsterdamie żydzi ze wschodu, do których przyłączają się napływający głównie z Amsterdamu uchodźcy z Niemiec.

Walkę z socjalistami w Gdańsku

zapowiada wódz hitlerowców i kandydat na prezydenta senatu.

Gdańsk, 31 maja (PAT).

Foerster, przywódca narodowych socjalistów i mąż zaufania kanclerza Hitlera w Gdańsku wygłosił na publicznem zebraniu dłuższe przemówienie, poświęcone programowi nowego senatu, który jak zaznaczył Foerster, będzie w ciągu dwuch najbliższych tygodni ostatecznie ukonstytuowany wyłącznie z członków partji narodowo - socjalistycznej.

Foerster zaznaczył, że zadaniem jego będzie utrzymanie porządku i pokoju, co rzekomo będzie łatwem, wobec faktu, że połowa ludności Gdańska wypowiedziała się za narodowymi socjalistami, dalej, że przepisy konstytucyjne utrzymane będą w mocy oraz walka z marksizmem, przyczem w tej dziedzinie narodowi socjaliści nie pozwolą dyktować sobie żadnych wskazówek.

W pracy kulturalnej dążeniem mówcy będzie popieranie niemieckości Gdańska.

Związek dziennikarzy hitlerowskich

wykluczony z międzynarodowej federacji dziennikarskiej.

Budapeszt, 31 maja.

Trwający tu od trzech dni kongres F. I. J. (Federation Internationale de Journalistes), w którym biorą udział przedstawiciele organizacyj dziennikarskich 23 państw, pozostaje od pierwszej chwili pod znakiem smutnej sytuacji dziennikarstwa zawodowego w Niemczech, która jaskrawo wyraziła się przedewszystkiem w nieobecności delegacji niemieckiej w Budapeszcie.

Ze złożonego na inauguracyjnem posiedzeniu kongresu sprawozdania sekretarjatu generalnego Międzynarodowej Federacji Dziennikarskiej wynika, że Związek Prasy Niemieckiej zapowiedział przybycie swej delegacji na kongres do Budapesztu, ale zażądał jednocześnie, aby Międzynarodowa Federacja Dziennikarzy przeciwdziałała energicznie propagandzie antyniemieckiej w prasie całego świata. F. I. J. oczywiście odmówiła wzięcia na siebie takiej roli, a wówczas Związek Prasy Niemieckiej odmówił wysłania delegacji do Budapesztu, przyczem odmowę tę tłumaczyć należy przedewszystkiem obawą przed spodziewaną nieprzyjemną dyskusją na temat usunięcia ze Zw. Prasy Niemieckiej żydów i marksistów oraz oddania się tej organizacji do dyspozycji rządu hitlerowskiego.

Na tle takiej sytuacji w ramach dyskusji nad sprawozdaniem sekretarjatu generalnego F. I. J., zgłoszono kilka projektów rezolucji, wypowiadającej się na temat wolności prasy i wolności wykonywania zawodu dziennikarskiego w Niemczech. Nad wnioskami temi obradowała niemal bez przerwy w ciągu 3 dni specjalna komisja. **W rezultacie ustalono tekst rezolucji, stwierdzającej, że Związek Prasy Niemieckiej stał się organizacją partyjno - polityczną, a przestał być organizacją zawodową, wobec czego narazie współpraca F.I.J. ze Związkiem Prasy Niemieckiej stała się niemożliwa.**

Rezolucja zawiera dalej wyrazy uznania dla działalności dawnych władz Związku Prasy Niemieckiej i wyrazy sympatji oraz obietnice pomocy dla członków dawnego Związku Prasy Niemieckiej, którzy po zaszłych w Niemczech zmianach politycznych nie mogą wykonywać swego zawodu.

Zaznaczyć należy, że najostrzej w stosunkowały się do obecnego Związku Prasy Niemieckiej delegacje francuska, belgijska, angielska, duńska i holenderska.

Delegacja polska braał czynny udział w pracach plenum kongresu oraz w komisji specjalnej, powołanej do zredagowania rezolucji. Dziś po południu plenum kongresu tekst rezolucji przyjęto jednogłośnie przy wstrzymaniu się od głosowania delegata prasy niemieckiej w Szwajcarji. Warto zaznaczyć, że obrady nad sprawami niemieckiemi toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Major Kapiński przygotowuje się do lotu do Australji.

Samolot jego budowany jest w Polsce

Warszawa, 31 maja (PAT).

Na ostatniem posiedzeniu prezydjum i zarządu głównego LOPP uchwalono objąć protektorat nad zamierzonym przez mjr. Karpińskiego lotem do Australji.

Mjr. Karpiński ma już za sobą wspaniałe loty a m. in. lot dookoła Europy, ponad Małą Azją i częścią Afryki.

Obecna trasa lotu mjr. Karpińskiego ciągnąć się będzie na przestrzeni około 25.000 klm. Od Warszawy przez Kraków, Konstantynopol, Bagdad, Buszir, Karthi, Kalkutę, Rangoon, Sumatrę, Batawję, Sarabeję do portu Darwina w Australji północnej, stamtąd do Melbournu, Sidney i Brisbano.

Samolot, na którym mjr. Karpiński odbędzie swój lot, „R. 23" zaopatrzony jest w silnik Wright-Skoda przygotowywany przez zakłady mechaniczne Plage i Laśkiewicz w Lublinie i polskie zakłady Skody na Okęciu pod Warszawą.

Konferencja rozbrojeniowa będzie odroczona

do dnia 27-go czerwca.

Genewa, 31 maja.

(PAT). Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś popołudniu celem przyjęcia decyzji co do dalszych prac konferencji. Posiedzeniu przewodniczył Henderson, który usiłował temu 3 i pół godziny trwającemu posiedzeniu nadać charakter ściśle tajny, dopuszczając na obrady, ku zdumieniu delegatów, tylko pierwszych przedstawicieli delegacyj według listy imiennej.— Na skutek protestów Henderson zgodził się na udział po dwuch przedstawicieli każdej delegacji, których jest 14.

Po dłuższej dyskusji prezydjum uchwaliło przedstawić komisji głównej następujące propozycje:

1) po zakończeniu pierwszego czytania projektu konwencji komisja główna odroczyłaby się przed przystąpieniem do drugiego czytania,

2) odroczenie trwałoby do 27 czerwca z prawem przewodniczącego wcześniejszego lub późniejszego jej zwołania w miarę potrzeby,

3) w okresie przerwania prac komisji przygotowywanoby na poufnych posiedzeniach tekst do drugiego czytania projektu konwencji i prowadzonoby odnośne rokowania za pomocą podkomitetów,

4) komisje techniczne kontynuowałyby swe dyskusje,

5) projekt konwencji, który został przyjęty jako podstawa dyskusji byłby obecnie przyjęty jako podstawa konwencji. Przyjęcie to nastąpiłoby bez przesądzenia propozycyj i poprawek, które mogą być przedstawione w drugiem czytaniu w szczególności w odniesieniu do poprawek o handlu i fabrykacji broni i ograniczeniu budżetów.

Henderson zaproponował aby przygotowanie tekstu dla drugiego czytania powierzone zostało komitetowi 9 delegacji wobec jednak sprzeciwu zdecydowano, że praca ta dokonana będzie przez samo prezydjum konferencji, do którego jak wiadomo wchodzą: Anglja, Francja, Polska, Niemcy, Włochy, Japonja, Stany Zjednoczone, Rosja, Czechy, Szwecja, Belgia, Hiszpania i Austrja.

Dla cery połyskującej, skłonnej do wągrów
MYDŁO ALKALICZNE
KARPIŃSKIEGO

Nowy naczelnik

wydziału bankowego w min. skarbu.

Warszawa, 31 maja.

(B) Dowiadujemy się, że naczelnikiem wydziału bankowego w ministerstwie skarbu został mianowany radca tegoż ministerstwa, p. Repeczko.

Bunt przeciw całemu światu.

I.

co się ostatnio dokonało w Niem-, a co niemcy nazywają **rewolu-**rodowo - **socjalistyczną,** nie jest cją, ale **powstaniem przeciwko** i jego dorobkowi cywiliza-. Rewolucje bywają przy-nazywane wojnami domowe-naród rozdwaja się, nowa za-lityczna walczy z zasadą prze-i niesprawiedliwą, a zwycię-rewolucji staje się zdobyczą nie-jednego narodu, lecz całego świa-ak było w wieku 17-tym w An-dy naród wywalczał dla siebie formy życia, tak też było we której Wielka Rewolucja stała nycznym wzorem wszystkich re-świata. Naród francuski zała-swoje sprawy wewnętrzne, a je tak, iż **zdobycze jego stały obyczami całego świata cywili-ego.** Rewolucja to czyn, którym przekreśla zdecydowanie i nieod-e pewne postaci swego życia zno - społecznego, a na ich miej-rowadza nowe, które są zaprze-poprzednich.

czasach wojny i po wojnie wi-ny liczne rewolucje. Najwięk-najdonioślejszem wydarzeniem ach świata współczesnego jest **ja bolszewicka.** Można mieć co najróżniejsze zastrzeżenia, ale może kwestjonować uczciwości zno - społecznej twórców tej re-. Mogli się mylić co do niejed-mogli nie doceniać czynników ludzkiej, ale **popalili za sobą mo-**nym sobie odcięli możność po-do form dawnych, czy też do misu z możliwą kontr-rewolu-dyby do władzy doszli zwolen-wnego samowładztwa carskie-choćby tylko demokraci, to **by krwawo wszelkie ślady bol-**u. Kompromis jest tu wyklu-Faszyzm włoski postąpił rów-cydowanie w stosunku do de-liberalnej. Sytuacja jest jas-**bo faszyzm, albo demokracja.** wyklucza drugie. W przewro-pańskim monarchja upadła, a acja republikańska czuwa, aby stosunki ożyć nie mogły. Każdy rozumie z czem mamy tu do czy-

zej w Niemczech. Tu nigdy **nie** rewolucji **wewnętrznej,** która za-łaby na miano przewrotu. kie rewolucje niemieckie były **przeciwko całemu światu** i kie kierowały się wyłącznie mi grubo - materjalistycznemi. całem krytycznem nastawieniu wieków średnich, musimy się że uniwersalizm katolicki był która ze świata chrześcijańskie miła wielką wspólnotę. Strażni-zasady mogli być niedoskonali, ada istniała. Przeciwko tej za-występowali cesarze niemieccy, z papiestwem o swój partyku-niemiecki. Reformacja luterska tylko reformą religijną, ale re-narodową przeciw uniwersa-chrześcijańskiemu. Luter prze-bardzo jasno i wyraźnie, że cho-o jego naród niemiecki i o wy-nie tego narodu z pod władzy kiej. Może to było koniecznością ale charakter tego przewrotu wszystkie cechy buntu przeciwko światu i nie jest li tylko rewo-wewnętrzno - niemiecką.

Gdy we Francji wybucha rewolucja, której ideami żyje dotąd cała ludzkość cywilizowana, niemcy śpieszą stłumić ją siłą swego oręża i tylko jeden Goethe, wsłuchując się w grzmienie dział pod Valmy, rozumie, że **tu zaczyna sie nowa epoka w dziejach świata.**

Uosobieniem rewolucji francuskiej stał się Napoleon. Idąc śladami wszystkich wielkich władców świata, chciał dać ludzkości trwały pokój, zjednoczyć ją we wspólnym wysiłku i wspólnych wielkich ideałach wolności, ale znowuż spotkał się z partykularyzmem niemieckim i **ten fatalny partykularyzm rozbił dzieło genjalnego Cesarza na kontynencie europejskim.** Ten charakter partykularny istnieje w narodzie niemieckim dotychczas.

Dla nas ważnym i pouczającym na daleką przyszłość jest fakt, iż **rozbiorów Polski dokonały trzy dynastje niemieckie.** Inicjatorem był król pruski, Fryderyk II, pomocnicami zaś jego były dwie władczynie niemieckie: **Marja Teresa, cesarzowa Austrji i Katarzyna II, cesarzowa Rosji,** wywodząca się z Niemiec z rodziny Anhalt - Zerbst. **To niemcy i tylko niemcy dokonali rozbiorów Polski.** Jeśli Rosja wzięła udział w tych rozbiorach, to tylko dlatego, że znajdowała się pod wpływami niemieckiemi i była rządzona przez dynastję niemiecką Hollstein - Gottorpów, maskującą się nazwiskiem rosyjskiem Romanowów. Dzisiaj Polska względnie łatwo dochodzi do porozumienia z narodem rosyjskim, ale co do niemców, to ci wyłączają zgóry możliwość trwałego porozumienia na gruncie obecnych stosunków politycznych. Wyprawy wojenne na ziemie sąsiadów zachodnich, południowych i wschodnich, stały się nałogiem i racją bytu narodu wychowanego przez rycerzy - zbójów, czyli Raubritterów.

To raubryterstwo niemieckie ujawniło się w całej okazałości podczas wojny światowej. Cała Belgja z Francją północną aż po Brest miała się stać łupem zwycięskich Niemiec na Zachodzie. Polska miała zostać częściowo włączona do Rzeszy, częściowo zaś tworzyć **państewko buforowe między Niemcami a Rosją.** Całe wschodnie wybrzeże morza Baltyckiego miało się także dostać pod panowanie niemieckie, a to gwoli kilkudziesięciu rodzinom baronów niemieckich, które w ciągu wieków gnębiły ludy nadbaltyckie. Bałkany miały się stać poprostu terenami tak zwanych wpływów państw centralnych. Niemcy, które widziały się już władcami Europy od oceanu Atlantyckiego po morze Czarne i Śródziemne, przygotowywały się do zagarnięcia panowania nad światem.

Klęska roku 1918, czyli czwartego roku wojny musiała być dla Niemiec rozczarowaniem wyjątkowo bolesnem. Oczywiście, tylko dla Niemiec imperjalistycznych, junkierskich, zaborczych. Natomiast dla pracującego i wyzyskiwanego ludu niemieckiego nastręczała się jedna z tych historycznych i wyjątkowych okazyj, w których słowo teorji polityczno - społecznej ciałem się staje. **„Rewolucyjna" socjaldemokracja niemiecka miała wspaniałą okazję do zrealizowania swoich zasad polityczno-społecznych.** Nie zrealizowała ich, realizować nie myślała. Po cesarzu wzięła na siebie cały spadek przegranej wojny i **stała się kontynuatorką imperjalistycznej polityki cesarsko - niemieckiej.**

Gdy radykalne żywioły polityczno-społeczne chciały przekreślić dzieje Niemiec despotycznych i imperjalistycznych, aby zapoczątkować erę pokojowego i spokojnego współżycia Niemiec z innemi narodami europejskiemi, **socjalny demokrata Noske w sposób bezwzględny i krwawy zdławił tę rewolucję i zapoczątkował dzieje tego fatalnego kompromisu, które zakończyły się ostatecznie hitleryzmem.** Ironja losu chciała, że za sprzeniewierzenie się zasadom demokracji socjaldemokraci niemieccy ponoszą hańbiącą karę z ręki tych, którym utorowali drogę do władzy. Hitler nie taił się ze swojemi zamiarami i mówił wyraźnie, że po dojściu do władzy **wytępi wszelki ślad po demokracji socjalnej.** Dzisiaj najwybitniejsi przedstawiciele socjaldemokracji niemieckiej musieli uciekać za granicę, ci zaś, którzy pozostali w kraju, siedzą w obozach koncentracyjnych i w więzieniach, gdzie są bici i zmuszani do wznoszenia okrzyków na cześć Hitlera i do skandowania zdań, iż **cała wina za poniżenie Niemiec spada wyłącznie na nich, to jest na socjaldemokratów.**

Skutki wojny nie są dla Niemiec takie opłakane, jak dla wielu innych krajów, więc „rewolucja" niemiecka nie ma takich uzasadnień, jakie miałaby naprzykład rewolucja w Ameryce, gdzie niema ubezpieczeń społecznych i gdzie miljonowe rzesze bezrobotnych pozostawione są samym sobie. Korespondenci pism zagranicznych stwierdzają, że w Niemczech nie widać nędzy. Bezrobotni otrzymują wydatne wsparcia ze skarbu państwa, który lekkomyślnie i nieopatrznie zaopatrują w pieniądze wierzyciele zagraniczni. Więc nie nędza doprowadziła do „rewolucji" niemieckiej, ale przeciwnie, **umożliwił ją dostatek niemiecki.** Na organizację partji narodowo - socjalistycznej i na jej utrzymanie potrzeba było w ciągu lat kilku dziesiątków miljonów marek. — Tych wielkich sum dostarczały masy ludu niemieckiego, które wierzyły w Hitlera jako w zbawcę, i kapitaliści niemieccy, którzy widzieli w nim swego obrońcę i zachowawcę. Hasłem tej rewolucji nie jest przebudowa wewnętrzna Niemiec w duchu właśnie rewolucyjnym, ale wola mocy, **chęć odegrania się, odrobienia porażki wojskowej i jej skutków politycznych.** Nie jest to więc rewolucja w klasycznem znaczeniu tego słowa, ale powstanie przeciwko światu i bunt przeciw zasadom cywilizacji współczesnej.

PAWEŁ HULKA - LASKOWSKI.

Austrja broni się przed Niemcami

Rada ministrów uchwali zarządzenia odwetowe. — Żadnych ustępstw na rzecz narodowych socjalistów

Wiedeń, 31 maja.

(Pat.) — „Reichspost" dowiaduje się, że rada ministrów, która obradować będzie dziś popołudniu, uchwali w odpowiedzi na zarządzenia niemieckie szereg zarządzeń odwetowych.

Przedewszystkiem mają być wprowadzone wizy paszportowe dla udających się do Niemiec, połączone z małą opłatą pieniężną. Wizy te służyć będą dla kontroli ruchu turystycznego z Niemcami. Rząd austrjacki zwrócił hotelarzom austryjackim straty poniesione wskutek **ubytku gości niemieckich, w łącznej sumie 10 miljonów szylingów.** Z sumy tej 5 miljonów będzie wypłaconych natychmiast, 2,5 miljonów w jesieni, a reszta zaś przyznana będzie w formie ulg podatkowych.

Trzeciem zarządzeniem będzie wprowadzenie rozrachunku przywozu i wywozu z Austrji i Niemiec.

W ciągu ostatnich pięciu lat zarobiły Niemcy na Austrji przeszło 1200 miljonów szylingów z tytułu wywozu towarów, zaś zapłaciły, z tytułu ruchu turystycznego zaledwie 300 miljonów szyl.— obecnie ma być zaprowadzona równowaga bilansu handlowego między obu państwami.

„Wiener Zeitung" oświadcza na podstawie informacyj z kół miarodajnych, że rząd austrjacki **nie uczyni narodowym socjalistom żadnych ustępstw politycznych.**

Awantury studenckie w Warszawie.

Nieudane próby demonstracji.

Warszawa, 31 maja.

Wczoraj późnym wieczorem po wiecu Stronnictwa Narodowego, który właściwie był zebraniem b. członków rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski, grupa kilkunastu studentów usiłowała wywołać demonstracje w okolicach Placu Trzech Krzyży i na Nowym Świecie.

Około godziny 11 na Placu Trzech Krzyży doszło do bójki pomiędzy studentami a ulicznymi sprzedawcami gazet.

Powiadomiona o zajściu policja, próby dalszych awantur natychmiast zlikwidowała.

Na Nowym Świecie aresztowano 6 studentów, których przewieziono do urzędu śledczego.

Zatrzymanymi podczas demonstracyj ulicznych studentami są: Szczepan Młodkowski (Marjańska 6), Wacław Koźmian (Fabryczna 28), Edward Giernat (Marszałkowska 6), Czesław Starzyński (Akademicka 5), Witold Rajkowski (Koszykowa 30) i Mieczysław Wojnowski (Polna 66).

Studentów przewieziono do dyspozycji starostwa Warszawa - Śródmieście, do ukarania w drodze administracyjnej.

Jak rozdzielono

zamówienia sowieckie.

Warszawa, 31 maja.

(B) W związku z zamówieniami sowieckiemi dla hut polskich dowiadujemy się, że zamówienia te podzielone zostały między poszczególne huty w następujący sposób: Katowicka spółka i huty „Królewska" i „Laura" — 60,000 ton, huta „Pokój" — 50,000 ton, huta „Bankowa" od 30 — 40,000 ton. Zakłady Modrzejowskie — 10,000 ton.

Większość tych zamówień prawdopodobnie zostanie sfinalizowana w kraju, reszta zaś weksli sowieckich zostanie ulokowana na rynkach zagranicznych.

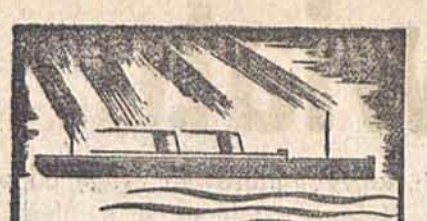

BEZ PASZPORTÓW
ZAGRANICZNYCH I WIZ
LETNIE WYCIECZKI
MORSKIE
do Anglji, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji
w lipcu i sierpniu 1933 roku.
CENY BILETÓW OD 100 ZŁ.
Informacje i sprzedaż biletów w biurach
LINJI GDYNIA-AMERYKA
w Warszawie-Marszałkowska 116
w Gdyni - ul. Waszyngtona
we Lwowie - ul. Na Błonie 2
w Krakowie - ul. Lubicz 3
w Rzeszowie-ul. Grottgera 1004
oraz w biurach podróży.
PRACUJESZ NA LĄDZIE - ODPOCZYWAJ NA MORZU

Światowa wystawa w Chicago

została już otwarta i budzi ogromne zainteresowanie na całym świecie

Chicago, w maju.

27 maja otwarta została w Chicago międzynarodowa wystawa światowa. Nie jest to pierwsza tego rodzaju wystawa, mieliśmy w szeregu państw europejskich podobne imprezy, które stały na b wysokim poziomie, a jednak do tej ostatniej przywiązano szczególną wagę, gdyż takiego rozmachu, takiego niesamowitego wprost przepychu i nakładu pieniędzy, nie było jeszcze nigdzie.

Amerykański kryzys jakgdyby zbladł. Tylko 9 państw bierze udział w wystawie oficjalnie, a 8 państw nieoficjalnie. Do pierwszych należą: Italja, Szwecja, Czechosłowacja, Japonja, Chiny, Marokko, Irlandja i Egipt. Do drugich: Polska, Anglja, Francja, Danja, Norwegja, Belgja, Meksyk i Kuba.

W dniu otwarcia wystawy reprezentacje wszystkich narodów świata przedefilowały przed prezydentem Rooseveltem. Był to wstęp niejako do wielkich uroczystości, stwierdzić bowiem wypada, że wystawa chicagowska jest istotnie jedną wielką uroczystością.

Widzi się tu rzeczy istotnie niezwykłe. Przeniesiono nad brzeg jeziora Michigan całe miasta europejskie. Oto Antwerpja. Stare gotyckie kościoły. Życie miasta odtworzone z fotograficzną dokładnością. Wózek mleczarza, ciągniony przez psy, jedzie wolno po ulicy, zabrukowanej okrągłymi kamieniami. Z lewej — sklepik szewca, dalej warsztat kowala, oto szyld krawca. I wszędzie pełno ludzi w narodowych strojach belgijskich, którzy odtwarzają życie tego miasta w wiekach średnich

Za granicami starego miasta Belgji, widnieje już zupełnie inny świat. Ogrodzone wysokiemi murami, stoi chińskie miasto. W centrum — mały herbaciany domek. Pstre, chińskie lampiony kołyszą się na wietrze. Dalej — teatr chiński. Na placu akrobaci chińscy popisują się swemi sztukami. Na bocznej uliczce wznosi się wspaniała chińska pagoda, na której zbudowanie trzeba było poświęcić 10 lat. A obok niej — wspaniała świątynia z Jehol, jakgdyby w całości przeniesiona z letniej rezydencji b. cesarza chińskiego. Ta świątynia — to duma wystawy w Chicago.

Pawilon polski jest jednym z najwspanialszych na wystawie.

Wśród zbiorów sztuki szczególną uwagę przykuwa wielki obraz Jana Styki p. n. „Ukrzyżowanie Chrystusa".

Ma również swój własny pawilon Italja Zbudowany jest on w stylu ultrawspółczesnym. Szczególną uwagę poświęcono tam turystyce.

Poza tem wspaniały jest dział włoskiego przemysłu i gospodarstwa rolnego. Irlandja zorganizowała wystawę produktów rolnych. Nie należy zapominać, że w Ameryce mieszka bardzo dużo irlandczyków. Niemal każdy policjant jest irlandczykiem. I dlatego Irlandja postarała się, aby jej pawilon był szczególnie starannie przygotowany.

Egipt postanowił pokazać na wystawie swą starą i nową sztukę. Pawilon, zbudowany w stylu faraonów, mieści sobie eksponaty o niezwykle jaskrawym kontraście. Pokazano jak wygląda b współczesny, jak jest zmodernizowany uprzemysłowiony. A po obu stronach lei, prowadzącej do pawilonu, stoją dumane sfinksy, symbolizujące wspaniałe legendy Egiptu starożytnego.

Opodal urządzona została prawdziwa oaza Sahary. Nad oazą powiewa sz dar Marocco. Wielbłądy, które nie łały jeszcze oswoić się z klimatem cago, smętnie kręcą się po piasku. W łej arabskiej kawiarni, w cieniu p siedzą smagli marokańczycy i gra szachy. Iluzja całkowita. Wydaje się wet, że gorący wiatr Sahary porusza cie palmowych drzew.

Francja i Anglja nie mają własnych pawilonów. Francja uczestniczy tylko pałacu nauki, gdzie wystawia aparat stytutu Pasteura w Paryżu, a Anglja pałacu komunikacji, dokąd przy swój słynny szkocki express „ Scott" — najszybszy pociąg w Eur

Również Danja nie ma własnego wilonu. Bierze udział tylko w p nauki, gdzie demonstruje naukę i cynę duńską.

Całość wspaniała. Nie wystarczy ani 5 dni, by wszystko zwiedzić i rzeć. Można całe tygodnie spędzić wystawie, a jeszcze nie poznać wszystkiego.

Gmach, na wystawie — zielone te, niebiesko-czerwone, grające wszystkiemi kolorami tęczy. Morze kolorów odbija się w jeziorze Michigan, stwarzając jeszcze bardziej fantastyczny obraz. Wystawa chicagowska — to wspaniały triumf symfonji kolorów nad codzienną szarzyzną życia.

B. Rulewski

„Heil Hitler"

w warszawskiej Adrji.

Z Warszawy donoszą:

Łodzianin, Władysław Boenisch, który przed niedawnym czasem wywołał gorszącą awanturę w dancingu, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera, wczoraj w nocy w stanie zamroczenia alkoholowego znów awanturował się w dancingu „Adria".

Boenisch wznosił okrzyki **„Heil Hitler"** i w czasie tańca zaczął rzucać metalowemi popielniczkami w publiczność. Awanturnika usunięto z lokalu.

ODCZYT O ANDRZEJU STRUGU.

Andrzej Strug, autor „Żółtego Krzyża" i szeregu innych dzieł powieściowych otrzymał, jak wiadomo, tegoroczną nagrodę literacką m. Łodzi.

Jest wskazane, aby intelektualna Łódź nie poprzestała na tem, co dotychczas wie o laureacie nagrody łódzkiej i zapoznała się gruntowniej z twórczością Struga, jej charakterystyką i rozwojem.

Specjalnie poświęcony tym zagadnieniom odczyt wygłosi w niedzielę, dnia 4 b. m. o godz. 12-ej w południe, w sali Klubu Dziennikarzy przy ulicy Piotrkowskiej 121, znany literat, p. Edward Boye.

Bilety do nabycia w Sekretarjacie S. D., Piotrkowska 121, codziennie, w godzinach od 17 do 19-ej, w cenie zł. 1.- (ulgowe dla kształcącej się młodzieży, 50 groszy).

„Fräulein Doktor" nie jest plagjatem

Orzeczenie sądu literackiego we Lwowie.

Lwów, 31 maja (PAT).

Ostatnio na łamach prasy polskiej stała się głośną sprawa sztuki teatralnej p. t. „Fräulein Doktor" osnutej na historji znanego wojennego szpiega niemieckiego Anny Lesner. Autorem tej sztuki jest młody lwowianin, p. Jerzy Tepa. Sztuka ta wystawiona ostatnio na scenie lwowskiej (i łódzkiej) spotkała się w niektórych kołach z zarzutem plagjatu sztuki autora niemieckiego Palitscha p.t. „Mademoiselle Doktor", opartej na faktach zaczerpniętych z biografji szpiegowskich Berndorfa.

Polski autor poddał swój utwór orzeczeniu komisji ekspertów zawodowego związku literatów polskich we Lwowie pod przewodnictwem prezesa p. Astapa Artwina.

Związek ten wydał dzisiaj orzeczenie, w którem m. in. powiedziane jest, że: po dokładnem zaznajomieniu się z obu tekstami oraz publikacjami Berndorfa i Kruka, którymi polski autor przy wyborze i opracowywaniu tematu swojej sztuki posługiwał się, komisja rozpatrzywszy cały materjał faktyczny doszła do przekonania i stwierdza, że sztuka Jerzego Tepy „Fräulein Doktor" ani w ogólnym swym układzie ani w ukształtowaniu poszczególnych scen i djalogów nie zawiera żadnego znamienia plagjatu literackiego, a pewne analogje nazwisk i kilku sytuacyj pochodzą jedynie z zaczerpnięcia tematu z jednego i tego samego zespołu faktów.

CASINO pocz. 12, 2, 4, 6, 8
Czy można zwierzęta przekształcić w ludzi?
Na to odpowie Wam
WYSPA ZATRACONYCH

DR. MOREA

Dziś PORANKI ulgowe o 12 i 2
wg. H. G. WELLSA
Rewelacyjna obsada:
Charles Langhton
Leila Hayams
Bela Lugasi
Richard Arlen
Nadprogram wspaniale dodatki

GUSTAWA JIRKU.

Zgubiony paszport.

Zgubienie paszportu w obcym kraju jest rzeczą conajmniej przykrą. Natychmiast przychodzą człowiekowi do głowy najfantastyczniejsze myśli:

— Może jestem przypadkiem podobna do słynnej kobiety — szpiega X?.. Nie będę mogła dowieść, kim właściwie jestem...

— A co będzie, jeśli mnie przejadą nagle na ulicy?.. Rodzina moja nigdy nie dowie się o tem, gdyż nikt nie zdoła zidentyfikować moich zwłok!

Zgubienie paszportu ma tylko jedną dobrą stronę: — nikt nie może skonstatować mego wieku... Mogę powiedzieć, że nie mam jeszcze trzydziestu lat.

— Proszę, może pan sprawdzić w moim dowodzie osobistym, ach... nie mam go przy sobie...

Po kilku dniach człowiek przyzwyczaja się do bezpaszportowego życia. Człowiek zaczyna wątpić czy on — to właściwie on, a takie komplikacje bardzo urozmaicają nudne życie. Człowiek jakgdyby jeszcze raz przychodzi na świat...

Jeszcze wczoraj człowiek czuł się przywiązany do książeczki z fotografją: — Pani X., urodzona... w roku... włosy ciemne i t. d.

Dziś nazwisko, wiek, kolor włosów — wszystko to zależy od mojej fantazji... Ale okazuje się, że człowiek nie może żyć długo bez paszportu... Ciągnie go coś do pieczęci i urzędowych podpisów...

Tak też rzecz przedstawiała się z 35-letnią, ciemnowłosą rozwódką panią Claire, która po zgubieniu paszportu przeżywała piękny sen 25-letniej amerykańskiej garsonki. Ale władze, niemające zrozumienia dla romantyzmu, zmusiły cudzoziemkę do wystarania się o duplikat dowodu osobistego. Pani Clare zaczęła się zastanawiać:

— Wszystkie moje papiery leżą w nocnym stoliku... A gdzie jest kluczyk? W meiseńskiej bombonierce za lustrem na toalecie... Muszą mi przysłać te papiery, w przeciwnym razie nie otrzymam duplikatu... Hm... Kto ma otworzyć szufladkę nocnego stolika?.. Kitty?.. Pani Eliza?..

Kitty to piętnastoletnia córeczka pani Claire, bardzo mądra dziewczynka, stokroć rozsądniejsza niż jej romantyczna matka. Pani Eliza zaś jest mądrą gospodynią, jedną z tych gospodyń które wkrótce będą rzadszemi okazami niż obecnie ichtjozaury.

— Do kogo mam napisać w tej sprawie... — zastanawia się pani Claire — Do Kitty?.. Nie, to niemożliwe... Do Elizy?.. Również niemożliwe... A jednak mogę tylko do niej... Niech ona otworzy szufladkę... Szkoda jej... Z pewnością niezwłocznie odejdzie...

Czego dowodziły te wewnętrzne walki pani Claire?.. Że w szufladce nocnego stolika, oprócz metryki, świadectwa tożsamości i innych urzędowych dokumentów, były jeszcze inne papiery, pozbawione urzędowych pieczęci i świadczące o słabości ludzkiej, a może o sile, słowem — listy miłosne... Pani Claire nie wstydzi się bynajmniej tych listów... Często widzi nawet w swych marzeniach rozwiedzionego z nią małżonka, który po jej śmierci siedzi zamyślony przy otwartej szufladce. Niech czyta!.. Niech się dowie, jak nie doceniał swej małżonki!.. Niechaj przyjaciółki też się dowiedzą.

— Co?.. Feliks miał z nią coś wspólnego?.. Kochał ją beznadziejnie?.. Czy Claire była rzeczywiście taka piękna?..

Marzenia te są piękne, lecz w rzeczywistości sprawa przedstawia się inaczej...

Pani Eliza po otwarciu szuflady i znalezieniu listów, wymówi niewątpliwie posadę. Wystarczy, aby przeczytała tylko podpisy: „Od dziś twój Feliks"... „Zawsze twój Maks". „Na wieki twój Nick"...

Ona przecie zna każdego z nich!.. Dla pierwszego smażyła zawsze kotlety, dla drugiego omlety, a dla trzeciego przygatawiała kompot z gruszek!.. Bez szemrania zmieniała ulubione potrawy chwilowych adoratorów jej pani... Gdy Maks wyjechał zagranicę, pani Claire pocieszyła się szybko Feliksem, a gdy on ją opuścił, przyszła kolej na trzeciego... Najwierniej jednak kochała Nicka, który najczęściej ją odwiedzał...

Ale co teraz robić?.. Pani Claire westchnęła. Żeby tylko Kitty nie wiedziała się o niczem... Niech zawa najlepsze wspomnienia o N który przecie był jej wujkiem...

Pani Claire napisała do Elizy, sząc ją, aby otworzyła szufladkę nego stolika i wskazała jej mie gdzie mieścił się kluczyk.

Po kilku dniach pani Claire otr mała gruby list. Na kopercie w adres wypisany ręką Kitty. Pani re rozcięła kopertę i znalazła wnątrz dokumenty. Wszystko w rządku... A kto dopisał?.. Eliza?.. Kitty...

—„Kochana Mateczko!.. — list — Jesteś strasznie nieostrożna pomniałaś widocznie, że przechow w nocnym stoliku listy, o których nie powinna wiedzieć... Przecież jest w tych sprawach wielka ko watystką!.. Nie wybaczyłaby ci tych listów od Feliksa, Maksa i N Gdy tylko nadszedł twój list, otw łam szufladkę, wyjęłam stamtąd w stkie listy, szufladkę zamknęłam i czyk odłożyłam do skrytki. Eliza otwarciu szuflady znalazła tam dokumenty, o które prosiłaś... List chowałam u siebie do Twego przy cia. Wiesz, nie przypuszczałam, że liks ma tyle uczucia... A styl Maks podoba mi się wcale... A co do Ni nigdy go nie lubiłam... Nie podobają się również jego listy... On zawsze ko plecie głupstwa o wiecznej miło Powiedziałam mu to dzisiaj, gdy c mnie pocałować...

Tłum.

Jeszcze jedna zasługa p. Smolika

Kino Oświatowe na Wodnym Rynku—ongi szumnie reklamowana placówka kulturalna—zostało zaprzepaszczone.

Z działalności wydziału kultury i oświaty.

W szeregu posunięć oszczędnościowych magistratu nastąpić ma w najbliższych dniach jeszcze jedno: **miejskie kino oświatowe ma być zlikwidowane.**

O miejskim kinematografie oświatowym pisał p. ławnik Smolik w swej pracy p. t. „Kultura i Oświata", że **placówka ta powołana została do życia przez magistrat łódzki, celem wyświetlania filmów naukowych i rozrywkowych dla dzieci, młodzieży szkolnej i dorosłych ze sfer robotniczych.** Cel godziwy: czyżby obecnie cel ten przestał być aktualny?... Czy może do kina oświatowego nikt nie chodzi i przynosi ono deficyt?...

Zbadaliśmy sprawę kina przy Wodnym Rynku. Zasięgnęliśmy języka od ludzi, którzy niegdyś zaliczali się do bywalców tego lokalu.

Kino to istnieje od dziesięciu lat. Początkowo miało i ono swój świetny okres: filmy wyświetlane były może spóźnione, ale zawsze wysokiej klasy, muzyka w słabej obsadzie, ale dobra i ceny niskie. W lokalu panował ład i porządek. Do kina przyjeżdżali nawet miłośnicy sztuki filmowej z centrum: niekiedy właśnie na Wodnym Rynku można było obejrzeć film o wysokiej wartości artystycznej, a mniej „kasowy".

Ten okres minął jednak bezpowrotnie. Z walorów kina pozostały jedynie niskie ceny: nawet niezwykle starannie i ze smakiem drukowane programy przestały się obecnie ukazywać na mieście. Lokal kina — ze schludnego — zamienił się **w brudny do najwyższego stopnia, filmy z dobrych — przeistoczyły się w najgorsze. Muzykę usunięto: do filmów — oczywista niemych — przygrywa gramofon ze zdartemi oddawna temi samemi płytami.**

Zamknięcie kina oświatowego nastąpić ma niewątpliwie dlatego, że jest ono deficytowe. A deficytowe jest ono nie z innej przyczyny, jak z tej, że prowadzi się je niedbale do najwyższego stopnia, że nie dba się o zachowanie najprymitywniejszych wymogów higieny — w czem miasto przecież powinno świecić przykładem — że programy, „muzyka" i niechlujstwo **odstraszają ludzi, mających pewne poczucie gustu i zamiłowania czystości.**

To dobre i doskonale spełniające swe zadanie kino jest obecnie uczęszczane przez urzędników magistrackich, którzy mają bezpłatne karty wstępu, przez gawiedź uliczną, która przychodzi na filmy „cowbojskie" i przez osobników płci obojga, którzy szukają w mrokach sali odosobnienia i sposobności do wymiany specyficznych czułości. Wreszcie przychodzą również i ludzie, polujący na przygodne znajomości.

Magistrat zadokumentował właśnie na kinie oświatowem, jak umie gospodarować. Obecny stan rzeczy każe się każdemu lojalnemu obywatelowi miasta rumienić, gdy pomyśli, że owa spelunka **przy Wodnym Rynku, szumnie zwana Kinem Oświatowem, jest instytucją miejską.**

Dziesięciu pracownikom kina, nieetatowym, grozi bezrobocie. Wiemy, co to znaczy w dzisiejszych czasach. — Jedynie dyrektor kina — ponoszący snać wielkie zasługi dla jego rozwoju i prosperacji — nie jest objęty redukcją.

Czy kina oświatowego nie udałoby się uratować? Czy nie znalazłby się nikt — choćby i grono jego obecnych pracowników — ktoby potrafił je poprowadzić racjonalnie?... Zmarnować placówkę i potem ją zamknąć — to metoda łatwa, ale wręcz antyspołeczna... (G)

Eleganckie, wygodne, trwałe i tanie
Berson
OBCASY GUMOWE
WYRÓB KRAJOWY.

Jakie pogody będą w czerwcu.

Według przepowiedni—będzie bardzo rozmaicie.

(i) Pogoda w maju niedopisała. Rozpoczyna się czerwiec, właściwy miesiąc urlopów i wszyscy z niepokojem myślą, jaką też będziemy mieli w miesiącu tym pogodę. W sprawie tej dowiadujemy się ze stacji meteorologicznej następujących danych:

Czerwiec jest przedewszystkiem miesiącem **długich dni i krótkich nocy.** Jest to jedyny miesiąc w roku, w którym dzień jet dłuższy od nocy. 21 czerwca przypada dopiero przesilenie letnie. Od tej daty dnia zaczyna nieznacznie ubywać, nocy zaś przybywać.

Jeśli chodzi o pogodę, w pierwszej dekadzie, tj. **od 1 do 10 czerwca będzie na ogół aura niestała, przy zmiennem zachmurzeniu nieba z dłuższemi rozpogodzeniami.** Będziemy mieli lokalne burze z deszczem i gradem. Noce będą jeszcze stosunkowo chłodne.

W drugiej dekadzie, **od 11 do 20-go czerwca będziemy mieli pogodę zmienną. Z początku jeszcze dość chłodno, po czem nastąpi większe ocieplenie.** Częste będą ciepłe deszcze.

W trzeciej dekadzie, **od 21 do 30-go czerwca będziemy mieli pogodę parną i upalną z przejściowem zachmurzeniem. W środku dekady będą dni bardzo pogodne i ciepłe.** Jedynie w końcu dekady możliwe jest ponowne pogorzenie się pogody.

Błędy organizacyjne „Dnia Matki".

Nikt nie wiedział dokładnie, kiedy „dzień" ten będzie obchodzony: 14-go, 21-go, czy 25-go maja.—Dlaczego włączono „Dzień Matki" do „Tygodnia Dziecka".

Należy ustalić jedną datę dla całego kraju.

W ubiegłym tygodniu obchodziliśmy t. zw. „Dzień Matki", jedno z najpiękniejszych świąt, wprowadzone po wojnie na całym świecie. Święto to powinno było się odbić głośnem echem w Łodzi. Zdawało się, że nie będzie matki, która tego dnia nie otrzyma należnego jej hołdu i podziękowania od swych dzieci. Nie wszyscy może mogli zdobyć się na upominek, bogatszy czy skromniejszy, ale serdeczne, ciepłe słowo, gorący pocałunek złożony na matczynej dłoni, pozwoliłby jej odczuć, że całoroczna, ciężka praca, poświęcona opiece nad domem i dzieckiem jest rozumiana. Miały to być dla niej chwile bardzo radosne i bardzo miłe.

Czy tak było? Czy wszystkie matki wiedziały, że to Ich dzień? Z całą pewnością — nie. A jeśli się tak stało, złożyły się na to przyczyny, których wskazanie może przyczyni się do niepopełnienia tych samych błędów w przyszłości. Nie leży w naszej intencji zarzucać cośkolwiek organizatorom „Dnia Matki". Ich wysiłki były szczere i dały dobre rezultaty. Ale mimo wszystko popełniono kilka zasadniczych błędów i omyłek, które sprawiły, że święto to niemal zostało zaprzepaszczone.

Przedewszystkiem — data. Moc osób nie wiedziało o tem, że święto to wyznaczone zostało na dzień 25 maja. Zwracano się do nas telefonicznie na wiele dni przedtem. Niektórzy wyrażali przypuszczenie, że odbyć się to ma 14 lub 21 maja. Nie pomogły nawet ulotki, które zostały rozklejone na murach domów. A stało się to przedewszystkiem dlatego, że święto, któremu chciano nadać specjalnie uroczysty charakter, włączono zupełnie niepotrzebnie w ramy obchodu „Tygodnia Dziecka". Był to zasadniczy błąd, gdyż nagromadzenie zbyt wielu różnych okoliczności w jednym terminie, powoduje przeoczenie jednej z nich z całą pewnością.

Na tem wszakże nie koniec. Wykazano jeszcze dalszą, szkodliwą gorliwość. W ulotkach o dniu matki kazano dzieciom nie zapominać, że powinny tego dnia uczcić również swego wychowawcę szkolnego. Byli tacy, którzy wręcz proponowali, aby obchodzić równocześnie oficjalnie dzień matki i wychowawcy. Byli i tacy, którzy proponowali zorganizować przy tej okazji „Dzień Ojca".

Niewątpliwie, wszystkie te pomysły zasługują na uwagę. Ale pod żadnym pozorem nie łącznie z obchodem „Dnia Matki". „Dzień Matki" powinien być obchodzony zupełnie odrębnie. Nie powinno się go łączyć z żadnemi innemi obchodami, ani też włączać do programu „Tygodnia Dziecka". Ten dzień niech będzie poświęcony matce! Mamy 365 dni w roku — mamy czas innego dnia mówić o należnym hołdzie dla innych.

Druga rzecz — to ustalenie daty tego święta raz na zawsze. Jeżeli nie można tego dokonać na arenie międzynarodowej, to już napewno łatwo ustalić jedną datę, nie zmieniającą się corocznie, dla całej Polski.

Wtedy święto to będzie prawdziwem świętem. Wiedzieć o niem i o niem pamiętać będą wszyscy. A to jest ważne. Niechaj matki nasze wiedzą, że istotnie raz w roku jest taki dzień, kiedy ze szczególną czcią pamiętają o nich wszyscy członkowie rodziny.

Jeśli usunięte zostaną pewne błędy organizacyjne, jeśli się nie będzie grzeszyło zbytnią gorliwością, zadanie będzie spełnione, cel zostanie osiągnięty. A o to przecież chodzi.

„LUNA"
OSTATNIE DNI!
Początek o godz. 12-ej w poł.
Gigantyczny film p. t. „NIEPOTRZEBNA"
Wzruszające przeżycia złamanego serca.
W rol. gł. Mae Marsh i James Dunn.
Bilety ulgowe ważne!
15-2

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckla (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (ul. Narutowicza 6), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

KRONIKA

Czerwiec
1
CZWARTEK

Dziś Bł. Jakóba
Jutro Marcellina

Wschód słońca	8.22
Zachód słońca	19.45
Wschód księżyca	11.30
Zachód księżyca	00,37
Długość dnia	15.14
Przybyło dnia	8.57

Pobór rocznika 1912.

Kto ma się stawić dziś.

Dziś, w czwartek, dnia 1-go czerwca r. b., przed Komisją Poborową Nr. 1 (Al. Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie V Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: S, Sch., Sz., S.

Jutro, w piątek, dnia 2-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z terenu V-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: P, U, Z, Ż, Ź.

Dziś, w czwartek, dnia 1-go czerwca r. b., przed Komisją Poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa Nr. 34) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie VII Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: M, Z, Ż, Ź.

Jutro, w piątek, dnia 2-go czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1912, z terenu VII-go Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, Ch., I, J.

Dziś, w czwartek, dnia 1-go czerwca r. b., przed Komisją Poborową Nr. 3 (ul. Piotrkowska Nr. 165) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie VI Komisarjatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter wszystkich.

Święto młodzieży

odbędzie się w niedzielę, 11 czerwca.

(i) Jak się dowiadujemy, w związku z zakończeniem roku szkolnego, młodzież szkół średnich obchodzić będzie w niedzielę, dnia 11 czerwca, święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

W celu przygotowania tej uroczystości wyłoniony został z ramienia kół opiekuńczych nad młodzieżą szkolną specjalny komitet, w skład którego weszli: dr. Grzybowski, dyr. Broniewski, dyr. Idźkowski, prof. Gruszczyński, prof. Pawłowski, prof. Pajslowa, komendant obwodu p. w. kpt. Starońskí, kpt. Dworak, kom. miejski p. w. por. Lubiecki.

Komitet opracuje szczegółowy plan święta, aby uroczystość ta wypadła jaknajbardziej okazale.

Cyklista pod autem.

Nieszczęśliwy wypadek na Brzezińskiej.

(gr) Na jezdni ulicy Brzezińskiej — zdarzył się wczoraj skomplikowany wypadek samochodowy, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zakończył się śmiertelnie.

W kierunku cmentarzy na Dołach zdążała taksówka Nr. Łd 80189, tuż przed nią jechał na rowerze 25-letni Ignacy Cieślak — robotnik, zamieszkały przy ul. Srebrzyńskiej 43.

W pewnym momencie, gdy wóz zbliżył się do cyklisty — jezdnia została zatarasowana i szofer, widząc, że nie zdoła na krótkim dystansie zatrzymać auta, skręcił raptownie w bok. Gdyby nie ten manewr Cieślak znalazłby się niechybnie pod kołami samochodu. — Jednak i w tym wypadku odcinek, dzielący cyklistę od auta był tak mały, że błotnik od wozu zahaczył rower i Cieślak spadł na jezdnię odnosząc dotkliwe potłuczenia.

Wóz, skręcając w bok, tylko dzięki zręczności szofera nie znalazł się na chodniku, jednak prawym błotnikiem zawadził przechodzącą tuż koło jezdni Ewę Jarosz, zamieszkałą przy ul. Ogrodowej 28. Jaroszowa odniosła również obrażenia.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Jeszcze tylko czas krótki — dziś, jutro i pojutrze utrzyma się na afiszu sensacyjna — pierwszorzędnie zagrana sztuka J. Tepy „Fräulein Doktor", ponieważ w związku z pozyskaniem kilku aktorek stołecznych na gościnne występy, już w krótkim czasie wystawiona zostaje słynna sztuka Winsloe „Dziewczęta w mundurkach".

Próby pod kierunkiem reżyserki warszawskiej Z. Modrzewskiej.

INAUGURACJA SEZONU TEATRU LETNIEGO W PARKU STASZICA.

Dziś, w czawrtek, o godz. 9-ej wieczorem inauguracja sezonu Teatru Letniego w sympatycznym, pełnym zieleni i świeżego powietrza parku Staszica. Dana będzie wesoła wiedeńska komedja Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka". Ruchome oszalowania chronią widzów przed ewentualnym chłodem. — Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8.45 wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery niezwykle ciekawej i arcywesołej komedji w 3-ch aktach P. Franka i L. Hirschfelda p. t. „Interes z Ameryką". Reżyserji A. Góreckiego.

Bilety w cenie od 40 groszy do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

TEATR „SCALA".

Jutro, w piątek, przedstawienie zawieszone. W niedzielę, dnia 4-go i w poniedziałek, dnia 5 czerwca odbędą się poranki dla pracującej inteligencji (po cenach od 50 groszy do zł. 1.50) sztuki „Matka i Teściowa".

CIEKAWY EKSPERYMENT TEATRALNY .

Z nadzwyczaj oryginalną inicjatywą występuje Tow, Dante Alighieri, organizując dziś, w czwartek o godz. 9-ej wiecz. wieczór recytacyjny, którego tematem będzie wystawiana w swoim czasie w Warszawie sztuka Sem Benelli „LA CENA DELLE BEFFE"

przyczem wszystkie role wykonane będą przez p. Carmen Zimmer, lektorkę języka włoskiego na uniwersytecie w Kopenhadze. — Sądzimy, że ten ciekawy eksperyment teatralny wzbudzi zainteresowanie publiczności. Wieczór recytacyjny, nad którym protektorat objął J. E. p. Bastianini, ambasador włoski w Warszawie, odbędzie się w lokalu własnym towarzystwa przy ulicy Narutowicza Nr. 32.

SENSACYJNA PREMJERA w FILHARMONJI.

Dziś w sali teatru Filharmonji nowa amerykańska sztuka „Wszystko dla dzieci" z Sz. Natanem w roli głównej. Sztuka trzyma widza w ciągłem napięciu od początku do końca przedstawienia i urozmaicona jest szeregiem nowych wkładek śpiewnych.

POWSTANIE ODDZIAŁU L.M. i K. W BRZEZINACH.

W wniu 28 maja r. b. odbyło się organizacyjne walne zebranie oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej w Brzezinach, na którem wygłosił referat o celach i zadaniach Ligi delegat zarządu okręgu łódzkiego L.M. i K. p. Krochmalski. Zebrani w liczbie kilkudziesięciu osób delegaci poszczególnych instytucyj gremjalnie zapisali się w poczet członków L.M. i K. oraz zadeklarowali udział reprezentowanych przez siebie pracowników względnie organizacyj. W wyniku dokonanych wyborów zarządu na czele oddziału stanął p. wicestarosta Ruka. Zarząd oddziału postanowił natychmiast zająć się energicznie akcją jednania dalszych członków oraz należytem przygotowaniem tegorocznego „Święta Morza". — Nowopowstałej placówce życzymy pomyślnego rozwoju i wydatnych wyników pracy.

Zarząd Okręgu Łódzkiego
L. M. i K.

NA SŁOŃCE I POWIETRZE.

Związek pracy obywatelskiej kobiet w Łodzi zawiadamia o organizowaniu przez państwowy urząd wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego przy współudziale związku pracy obywatelskiej kobiet bezpłatnych obozów letnich dla dziewcząt bezrobotnych.

Termin i teren obozu dla kandydatek województwa łódzkiego wyznaczono w Sulejowie na dzień 3.7 — 30.7.

Zgłoszenia prosimy kierować do Związku pracy obywatelskiej kobiet w Łodzi, Piotrkowska 103 codziennie między godz. 11-tą a 1-ą. Kandydatki otrzymają ścisłe informacje, co do warunków przyjęcia.

PRZED URLOPEM.

Nareszcie mamy lato w całej pełni. Po całorocznej pracy w zadymionem mieście możemy już postanowić, gdzie i jak spędzić urlop. Dla łodzianina, najlepszy jest odpoczynek nad morzem. Przecudna plaża nad Bałtykiem i las sosnowy — to raj dla urlopowiczów. W najładniejszym zakątku, w Karwi, żydowskie towarzystwo krajoznawcze założyło kolonję letnią. Kolonja znajduje się w najpiękniejszej willi Karwi t. zw. „Znicz". Przewidziane są dla kolonistów wycieczki okrętem po morzu oraz wycieczki krajoznawcze dla poznania całego brzegu polskiego morza.

Dokładniejszych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Ż.T.K. w Łodzi, Wólczańska NrN. 35, tel. 121-53, prócz sobót i niedziel, w godzinach od 7-ej do 10-ej wieczór.

Z AKADEMICKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO — ŁÓDŹ.

Dziś, t. j. dnia 1-go czerwca, o godzinie 20 w lokalu S.K.S-u przy ulicy Skwerowej Nr. 1, odbędzie się zbiórka wszystkich członków A.O. Z.S. — Łódź. Zbiórkę zakończy referat komendanta oddziału na temat „Walka chemiczna. — Obecność członków obowiązkowa. — Na referacie mile widziani goście.

KOMENDA.

Zebranie komunistyczne na cmentarzu

zostało wykryte przez wywiadowców policji politycznej. 13 uczestników zasiadło wczoraj na ławie oskarżonych.

(as) Wczoraj rozpoczął się w sądzie okręgowym proces polityczny przeciwko 13 oskarżonym. Tym razem na ławie podsądnych zasiadają ludzie dojrzali, raczej w średnim wieku — przeważnie delegaci fabryczni. W procesie zeznaje jedenastu funkcjonarjuszy policji, którzy ujęli oskarżonych. Wszyscy odpowiadają za należenie do K. P. P. i za działalność zmierzającą do zmiany ustroju.

Akt oskarżenia — obszerny i poruszający wiele szczegółów, dotyczących programu K. P. P. w związku z akcją strajkową — w obszernym skrócie głosi:

Doszło do wiadomości V brygady wydziału śledczego w związku ze strajkiem w jednej z większych fabryk łódzkich — że komuniści, dążący do opanowania tego strajku, wyznaczyli na dzień 28 sierpnia r. ub. konferencję delegatów fabrycznych, członków K. P. P., na której miały być ustalone wytyczne co do dalszej akcji. Dane te uzyskał asp. Brylak — kierownik V brygady drogą konfidencjonalną.

Asp. Brylakowi było również wiadome, że z ramienia zawodowego komitetu centralnego K. P. P. przebywa w Łodzi delegat do spraw zawodowych lewicy związkowej, który pozostaje w kontakcie z członkiem wydziału zawodowego K. P. P. Był nim znany policji komunista, kierownik lewicy związkowej — Józef Krawiec.

Wspomniana konferencja wyznaczona została na godzinę 9.30 na cmentarzu katolickim na Zarzewie. Podpunkt partyjny został wyznaczony obok cmentarza.

Na skutek powyższych wiadomości, asp. Brylak wydelegował na wspomniane miejsce wywiadowców, którzy ukryci, poczęli śledzić przybywających na zjazd. Około godz. 9.40 koło bramy cmentarnej wywiadowcy zauważyli 4 osobników, rozmawiających ze sobą. Do nich co chwila podchodzili przybywający na zjazd delegaci, którzy po krótkiej z nimi rozmowie kierowali przybywających w stronę Alechów.

Po upływie 45 minut osobnicy stojący przed bramą cmentarną opuścili zajmowae stanowiska i udali się w stronę pobliskiej wioski — Alechów. Za nimi podążyli wywiadowcy.

W pewnym momencie kierujący obserwacją przodownik służby śledczej Kędzia, idący w towarzystwie st. post. Kuzana, został zaczepiony przez jakiegoś osobnika, który kazał im iść za sobą, biorąc go za przybyłego na zjazd delegata fabrycznego. Po drodze osobnik ów pytał się przod. Kędzi, w której fabryce pracuje. Ten odpowiedział, że w fabryce Geyera. Podczas rozmowy Kędzia zwierzył się osobnikowi, że zna Krawca. Osobnik ów, dowiedziawszy się o znajomości przybyłych z Krawcem, stał się śmielszy i rozmowniejszy i oświadczył iż Krawiec był przez pewien czas na cmentarzu, ale obecnie opuścił już swoje stanowisko i znajduje się na moście.

Przod. Kędzia zapytał „przewodnika", gdzie odbędzie się zebranie, tenże oświadczył, że nie wie, poczem dodał, „iż nie jest dobrze naprzód wiedzieć".

Po dojściu do zabudowań do t. zw. Młynka, nieznany osobnik polecił wywiadowcom zatrzymać się w krzakach, sam zaś miał odszukać zebranie. Po odejściu owego osobnika Kędzia skomunikował się z wywiadowcami i polecił im przeszukać cały teren, a sam obserwował „przewodnika".

Po chwili jeden z wywiadowców zameldował przod. Kędzi, iż **odnalazł w krzakach obradującą grupę, złożoną z około 20 mężczyzn.** Przewodnik, coś przeczuwając, usiłował zbiec, został jednak zatrzymany. Okazał się nim Gruszecki.

Policja otoczyła obradującą grupę. Na wezwanie policji „ręce do góry" obradujący usłuchali rozkazu, tylko jeden z nich rzucił się do ucieczki i podczas pościgu został postrzelony przez wywiadowcę w lewą nogę. Zatrzymanym okazał się Władysław Gomułka.

Podczas osaczania obradujących przez policję na drzewie siedział „obserwator" — Juljan Gawlicki. Policja ściągnęła go z drzewa.

Ogółem zatrzymano 21 osób, które przewieziono do urzędu śledczego. Rewizja w mieszkaniach aresztowanych ujawniła materjał kompromitujący. Dalsze dochodzenie ustaliło, iż Krawiec wskazywał przybywającym delegatom drogę, a widząc policję, zbiegł. Aresztowano go dopiero w dniu 12 listopada 1932 roku.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli 28-letni Władysław Gomułka, 27-letni Juljan Gawlicki, 32-letni Józef Hazelmajer, 29-letni Bolesław Banaszkiewicz, 28-letni Bronisław Stachurski, 46-letni Antoni Bieliński, 30-letni Józef Bendnarek, 36-letni Bronisław Szyndler, 34-letni Szlama Piasecki, 35-letni Stanisław Chruściński, 37-letni Adam Pielesiak, 46-letni Andrzej Gruszecki i 47-letni Józef Krawiec.

Wczoraj złożył obszerne zeznania asp. Brylak, który poza danemi, dotyczącemi poszczególnych oskarżonych, poinformował sąd o stosunkach w K. P. P. i w lewicy związkowej i wyłożył taktykę tych nielegalnych ugrupowań.

Oskarżonych bronią adw. adw. Winawer z Warszawy, Bara, Hartman, Apt. Askanas, Kornblit, Birencwajg i Lewkowiczówna.

Rozprawa potrwa dwa dni.

Tragedja kasjera Szymczyka.

Sąd skazał go na 1 rok więzienia i zwrot 28 tysięcy złotych.

(as) Proces przeciwko Jakubowi Szymczykowi, oskarżonemu o nadużycia w kasie towarowej na stacji Łódź Fabryczna, rozpoczął się jeszcze przed kilku tygodniami.

W swoim czasie wspominaliśmy obszernie o dziwnych kolejach życia tego człowieka. **Przez 35 blisko lat był wzorowym funkcjonarjuszem.** Przez cały prawie ten czas obracał pieniędzmi skarbowemi, względnie kolei fabryczno-łódzkiej i nigdy nie pozwolił sobie na nic, co by rzuciło na niego choćby cień podejrzenia. Szymczyk cieszył się kompletnem zaufaniem władz przełożonych. **W tym roku miał przejść na emeryturę** — pełną stuprocentową, po 35 latach chlubnej pracy.

W międzyczasie kasjer dorobił się nawet majątku. Ma dwa domy, jest właścicielem elektrowni w Tuszynie i niewiekiej posiadłości ziemskiej. Interesy wymagają gotówki. I tuż przed emerytura **kasjer Szymczyk naruszył powierzone mu pieniądze.** Gdy przybyła komisja lustracyjna z Warszawy — Szymczykowi **brakowało w kasie ponad 37 tysięcy złotych.**

Przed sądem Szymczyk przyznał się do winy i przez swego brońcę, adw. Piotra Kona prosił o odroczenie sprawy: — **przez ten czas zamierzał spieniężyć swe nieruchomości i pokryć pretensje skarbu.**

Sąd przychylił się do tej prośby Szymczyka i odroczył sprawę nie tylko raz, ale i dwa razy. Oskarżony **zdołał zapłacić tylko 10 tysięcy złotych. Widać, że dziś nawet za psie pieniądze trudno sprzedać kamienicę albo majątek.**

Wreszcie Szymczyk stanął przed sądem. Pozostało ponadto 28 tyięcy złotych nieuregulowanych pretensyj skarbu

Był to smutny proces. Smutny epilog 35-cioletniego urzędowania funkcjonarjusza i połowy życia człowieka. Na sali słychać było szlochy.

Kasjer Szymczyk skazany został na rok więzienia, tysiąc złotych grzywny i zapłacenie powództwa w wysokości — 28.052 złotych.

Ostatnie dwa dni zapisów

na wycieczkę do Warszawy.

Już tylko trzy dni dzielą nas od wycieczki „Republiki" i „Expressu" do Warszawy na zawody międzypaństwowe Belgja — Polska w piłce nożnej i lekkiej atletyce. Zainteresowanie wycieczkami naszemi wzrosło obecnie do maksimum, czego dowodem setki nowych zgłoszeń zanotowanych w ciągu ubiegłych kilku dni.

Ogólna liczba uczetniczących w wycieczce przekroczyła już obecnie, mimo że zapisy przyjmowane są jeszcze w dalszym ciągu imponującą cyfrę 2000 osób. Ostatnie zapisy przyjmują jeszcze tylko dziś i jutro biura podróży Wagons Lits, Piotrkowska 64 i Orbis, Piotrkowska 65.

W dniu wczorajszym zakończone już zostały wszelkie prace przygotowawcze związane z wycieczką, a przedewszystkiem zapewniono specjalne pociągi dla tak niespodziewanie licznych uczestników wycieczki.

Wyjazd wycieczki nastąpi z Łodzi w niedzielę o godzinie 7.50 rano z dworca fabrycznego, przyjazd do Warszawy 10.33.

Wyjazd powrotny z Warszawy przewidziany jest na poniedziałek godz. 1,28, by w ten sposób umożliwić łodzianom pójście do teatrów również i drugiego dnia pobytu wycieczki w Warszawie.

Dla tych którzy nie zechcą pozostać na zawodach lekkoatletycznych w poniedziałek i wyrażą chęć powrotu do Łodzi już pierwszego dnia po meczu piłkarskim uruchomiony zostaje specjalny pociąg powrotny, który wyjdzie z Warszawy w niedzielę o godz. 11 wieczór.

Kierownictwo wycieczki zapewniło w Warszawie dla wszystkich uczestników pokoje w hotelach. Ci więc z czytelników, którzy chcą z tego pośrednictwa skorzystać muszą zgłaszać swe zapotrzebowanie do Wagons Lits.

Bilety kolejowe jak też i na zawody piłkarskie będą wydawane posiadaczom dotychczasowych bonów wymiennych w ciągu dnia sobotniego w godzinach od 9-ej rano do 11-ej wieczór bez przerwy.

Dla uczestników wycieczki zarezerwowano też bilety wstępu na trybuny, tak, że za minimalną dopłatą chętni mogą otrzymać zamiast należnych im z racji ryczałtowej opłaty biletów wejścia, bilety trybunowe.

We wszelkich sprawach związanych z wycieczką informuje redakcja telef. 136-44 i Biuro Podróży Wagons Lits tel. 170-77.

Należytą przemianę materji zapewniają Zioła Przeczyszczające
KARPIŃSKIEGO

KALENDARZYK WYCIECZEK POLSKIEGO TOURING KLUBU NA M-c CZERWIEC.

Łódzki oddział polskiego Touring Klubu zawiadamia, że w miesiącu czerwcu odbędą się następujące wycieczki:

4 i 5 czerwca — wycieczka autobusowa i samochodowa do Białowieży.

4 i 5 czerwca — samochodowo-motocyklowy zjazd plakietowy do Katowic.

11 czerwca — wycieczka campingowa do Petrokoni nad Wartą.

15 czerwca — ogólnopolski samochodowo-motocyklowy zjazd plakietowy do Złakowa Kościelnego.

18 czerwca — raid turystyczny organizowany przez referat turystyczny łódzkiego urzędu wojewódzkiego.

25 czerwca — wycieczka do Czerwińska i Wyszogrodu.

29 czerwca — krajoznawcza wycieczka autobusowa do Sulejowa.

O szczegółach powyższych wycieczek nastąpią oddzielne zawiadomienia.

„LEGJON MŁODYCH".

Komenda „Legjonu Młodych" obwód Łódź zawiadamia wszystkich członków i kandydatów, iż w czwartek, t. j. dnia 1 czerwca r. b. o godzinie 19-ej w lokalu Związku Legjonistów, ul. Narutowicza Nr. 32, odbędzie się zebranie seminaryjne, na którem leg. Ruprecht J. wygłosi referat p. t. „Kryzys gospodarczy w Polsce".

NIEUFNOŚĆ UBEZPIECZONYCH DO LEKARZY

st najczęściej pozbawiona wszelkich podstaw.—Lekarze czynią wszyst- co od nich zależy, by choremu pomóc.—Niesłuszne pretensje ubezpieczonych krzywdzą lekarzy kasowych.

tosunki te muszą jaknajszybciej ulec zmianie.

Narzekania ubezpieczonych na ka- orych i lekarzy kasowych stały się przysłowiowe. Czy narzekania te zne, czy nie — o to w danej chwi ejsza, nie ulega wątpliwości, że w romnej instytucji trudno zadowol- wszystkich, chociażby nawet było dobrej woli w tym kierunku. Fak- jest wszakże, że niemal **wszyscy u- czeni mają jakieś żale, pretensje i** To jest jedna strona medalu. A wygląda druga? Czy nprz. lekarze nie mają żadnych zgoła zastrze- stosunku do swych pacjentów?

est to sprawa zupełnie nowa i do- as nieporuszana. A tymczasem z ów, które przeprowadziliśmy z le- mi, dowiedzieliśmy się rzeczy wy- interesujących.

den ze znanych lekarzy zwrócił ólną uwagę na nieufność pacjen- lekarza i lekarza kasowego do ta.

Jak doszło do tych stosunków, by wiele opowiadać, — mówi le- — ale stwierdzić należy, że jest to ko w wysokim stopniu niepożąda bezpieczony, przybywając do kasy lby uzyskać od lekarza maksi- ego, co sobie wyobraża. Chciałby wszystkie jego dolegliwości zostały rdzone i **jakże często gniewa się, lekarz, po zbadaniu go, oświadcza, zupełnie zdrów.** To, co powinno ać zadowolenie, wywołuje gniew. to zjawisko bardzo specyficzne. I wypadkach **ubezpieczony nabie- pełnie nieuzasadnionej nieufności arza, wydaje mu się, że chciano się rostu pozbyć, podczas gdy nie le- najmniej w interesie lekarza kaso- wywołanie niezadowolenia wobec ze strony ubezpieczonych.**

arzają się i tego rodzaju wypadki, rywa się lekarza kasowego do do- kazuje się następnie, **że wizyta by pełnie zbędna, niedomaganie nie horobą obłożną i chory mógłby spo udać się do lekarza do ambulato** Lekarz musi w takich wypadkach lować o tem swej przełożonej wła dyż jest zarówno moralnie jak i alnie odpowiedzialny wobec ka- wizyta jego, za którą mu specjal ącą, była usprawiedliwiona. I oczy nolens-volens zraża do siebie u- ezonego, który będzie przychodził do kasy chorych, wnosił żale i że został pokrzywdzony i t. d.

drugiej strony pewna nieufność le- do pacjentów też ma swoje uspra wienie. Poza takimi bowiem, któ- doprawdy mają dolegliwości, którzy ni otrzymać rzetelną pomoc le- ch, przychodzi pewna liczba symu- w, nawet w stanie nietrzeźwym. Są ci, którzy biorą niepotrzebnie le- wa i sprzedają je później. Przyznać że niewielu jest takich, ale jeśli aktyce lekarza zachodzą takie wy- **musi on już być ostrożny i z pew ufnością zbliżać się do ubezpie- go, dopóki nie przekona się, po ba że ma przed sobą doprawdy cho- człowieka.**

Rozmawialiśmy na ten temat z in- jeszcze lekarzem.

Pacjenci kasowi niedoceniają tych czeń, jakie otrzymują ze strony ka twierdzi nasz rozmówca. — Pub- ość nie zdaje sobie poprostu sprawy wartość mają takie „poboczne" dczenia, jak analizy, opatrunki, prze ienia, zabiegi fizjoterapeutyczne, e są stosowane przy każdej poważ- kuracji. Gdyby je obliczyć w go e, to nieraz same analizy i zabiegi, ane z jakąś poradą, są warte kil siąt złotych. Nie mówię o tych ych ubezpieczonych, którzy zara dużo i płacą wysokie składki, ale wziąć pod uwagę składki robotni- to niekiedy dwie - trzy wizyty i za biegi kosztują kasę więcej, aniżeli dwuletnie składki ubezpieczonego.

Zdawałoby się więc, że jeśli o te względy chodzi, nie powinno być żadnych pretensji. Tymczasem **my, lekarze, padamy ofiarami niezadowolenia ubezpieczonych właśnie z tego powodu.** Wielu pacjentów przychodzi do nas z intencją, aby, skoro są chorzy, wykorzystać wszystkie środki, jakiemi dysponuje kasa chorych. Chcą naprzykład, aby ich wysłano do sanatorjum, czy do miejscowości klimatycznej. Ale lekarz **kasowy nie może przepisać wyjazdu do uzdrowiska tylko dlatego, że pacjent ma na to ochotę. Nie może nawet wysłać ta kiego pacjenta, któremu przydałaby się kuracja uzdrowiskowa, ale który mógłby się ewentualnie bez niej obyć. Musi przedewszystkiem wysyłać tych chorych, dla których wyjazd jest sprawą pil ną i niezbędną.**

— Różne więc życzenia ubezpieczonych są trudne do spełnienia — mówi dalej lekarz — a stąd wielkie niezadowolenie. Ubezpieczeni nie rozumieją i nie chcą zrozumieć, że lekarz jest tylko rozdzielcą tego, czem kasa dysponuje i że musi być w rodzielaniu tych świadczeń bardzo ostrożny, obdzielając przedewszystkiem najbardziej potrzebujących.

Trzeci wreszcie lekarz, z którym roz mawialiśmy na temat stosunków pomię dzy ubezpieczonymi a lekarzami kasowymi, opowiedział nam szereg wypadków, wskazując na nieprzyzwoite niekiedy traktowanie lekarzy przez ubezpieczonych.

— Miałem w swej praktyce następujący wypadek. Wezwano mnie do chorego dziecka. Miałem tego dnia więcej wizyt na mieście i mogłem się udać do tego pacjenta dopiero o godzinie 8,30 wieczorem. Pomijając, że powitany zostałem wyrzutami, uczynionemi w nieprzyzwoitej formie, **matka dziecka nie chciała mnie wpuścić do pokoju. Dziecko teraz śpi i ja nie będę go budzić. — Niech pan doktór czeka, aż się obudzi.**

Ubezpieczeni traktują lekarza kasowego, jak swego urzędnika, który musi być gotów na każde zawołanie i któremu można w dodatku wymyślać.

— Przykładów takich jest mnóstwo— mówi nasz rozmówca — gdyby przeprowadzić ankietę wśród lekarzy kasowych, możeby się z tej strony posłyszało dale ko więcej skarg i zarzutów, aniżeli ze strony ubezpieczonych. Niesłychane pretensje, jeśli lekarz przyjdzie trochę później, wyzwiska i klątwy, jeśli lekarz uzna, że chory jest właściwie zdrów — to wszystko nie może przyczyniać się do poprawnego stosunku między ubezpieczonymi a lekarzami. A przecież to jest rzecz najważniejsza. Gdy ubezpieczony zrozumie, że **lekarz nie ma powo du go krzywdzić, że bada go i radzi mu jaknajlepiej, wówczas może narodzi się to wzajemne zaufanie, które jest tak ważnym czynnikiem w stosunkach chorego z lekarzem.**

***

Przytoczyliśmy trzy opinje trzech lekarzy. Inni lekarze kasowi, z którymi na ten temat rozmawialiśmy, powiedzieli nam mniej - więcej to samo. Są to rze czy nowe i dotychczas publicznie nieporuszane. Może ujawnienie ich przyczyni się do poprawy tych stosunków.

Autor skarży krytyka teatralnego.

Niezwykła skarga została złożona przez adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego przeciw... nieistniejącemu Nuchimowi Asowi.

Z Warszawy donoszą nam:

Do oddziału dwunastego sądu grodzkiego wpłynął niezwykły akt oskarżenia, wniesiony przez adw. Zygmunta Hof mokl-Ostrowskiego w imieniu własnem.

Poniżej podajemy dosłowny tekst.

Akt oskarżenia.

Podpisany Zygmunt Hofmokl-Ostrow ski, zamieszkały w Warszawie, Nowy Świat 23,

oskarża Nuchima Asa, lat 40, reportera „Wiadomości Literackich",

zamieszkałego w Warszawie, pl. Marszałka Piłsudskiego (Kawiarnia I. P. S.) o to, że w wydawnictwie perjodycznem „Wiadomości Literackie" w numerze 24 z dnia 2 maja 1933 r. w sprawozdaniu p. t. „Teatr" dopuścił się zniewagi szkicu dramatycznego oskarżyciela „Zabawka" a mianowicie przez zamieszczenie w tem sprawozdaniu ustępów:

punkt a): „ale tu nie przemawia ani oskarżona, ale mówi w jej imieniu adwo kat. Przemawia źle. Zarówno obrona kli entki, jak i akt oskarżenia, rzucony mężczyznom, to raczej krętactwa adwokackie, niż dramat".

punkt b): O bohaterce sztuki wyraża się w sposób następujący: „Ta kobieta przypomina mi pewnego sierżanta, rosłego, wąsatego draba, z szablą i rewolwerem u pasa, który bał się wsiąść do przedziału kolejowego, gdzie sam siedziałem i powiedział do żony, stojącej na peronie: — Maniu, to ja tu nie siadam, bo tu żyd jakiś siedzi, to jeszcze mi coś złego zrobi".

punkt c): Wreszcie w ustępie, zawierającym ocenę sztuki, zamieścił zdanie: „Zabawka" p. Hofmokl-Ostrowskiego nie udała się. Zabawa w teatr, to zabawa niebezpieczna. Skazujemy autora na dwa tygodnie niepowodzenia".

Utępy te zawierają cechy przestępstwa z art. 255 par. I k. k., gdyż pomawia ją sztukę „Zabawka" o właściwości, któ re mogą ją poniżyć w opinji publicznej, lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla jej stanowiska w literaturze i podlegają karze aresztu do lat dwu wedle tegoż artykułu.

Wnoszę o pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności w myśl tego przepisu, rozpisanie rozprawy głównej, wezwa nie obu stron, względnie ich pełnomocni ków oraz świadków: Marszałka Senatu p. Raczkiewicza, prezydenta miasta p. Słomińskiego, wiceprezesa Rady Miejskiej p. Wilczyńkiego, byłego dyrektora kancelarji cywilnej Pana Prezydenta p. Lenza.

Ponadto w charakterze biegłych pp.: Jana Lorentowicza, Karola Irzykowskiego, Józefa Chmielińskiego dla oceny war tości sztuki.

Uzasadnienie.

Skarga niniejsza ma na celu położenie kresu zawodowemu obniżaniu wartości sztuk teatralnych bez ich zrozumienia oraz nadużywania gościnności teatrów dla tak zwanych krytyków, którzy korzystając z bezpłatnych biletów i będąc sami konkurentami—złośliwie prze szkadzają rozwojowi istotnej sztuki dramatycznej polskiej.

Szerszy wywód uzasadnienia zastrze gam sobie do rozprawy publicznej.

Zygmunt Hofmokl-Ostrowski, literat".

* * *

Warto nadmienić, że autorem recenzji w „Wiadomościach Literackich" nie jest oczywiście żaden **„Nuchim As, zamieszkały w kawiarni IPS"**, lecz Antoni Słonimski, co wszystkim doskonale jest wiadome.

Autor „Zabawki" adw. Hofmokl-Ostrowki oskarżył więc **osobę nieistniejącą**, a przeto do rozprawy nigdy nie dojdzie.

W sferach towarzyskich Warszawy przypuszczają, że p. Hofmokl-Ostrowski składając swą skargę, miał specjalne ce le na względzie. Możliwe, że chodziło mu o stworzenie precedensu reagowania autorów na krzywdzące ich recenzje albo też poprostu — była to forma protestu przeciw krytykowi.

W każdym razie jeden efekt został już osiągnięty — **cała Warszawa mówi o tym procesie i jego bohaterach.**

Sezonowcy żądają podwyżki.

Wiec robotników, zatrudnionych przy budowie szosy Łódź—Łagiewniki.

(i) Robotnicy sezonowi, któryzy w ubiegłym tygodniu zaczęli pracować przy budowie drogi Łódź — Łagiewniki, już w dniu wczorajszym postanowili wystąpić do magistratu w sprawie płac, wysu wając pod tym względem pewne postulaty.

Wczoraj odbył się wiec tych robotników. W toku dyskusji wskazali oni, że Fundusz Pracy zalecił, by z pieniędzy, które udziela on w formie pożyczki na roboty, stawka dzienna robotnika wynosiła 4 zł. Nie oznacza to jednak, by różnicy do tej sumy nie miał wypłacać magistrat, tembardziej, że tym robotnikom, których miasto zatrudnia z własnych funduszów, magistrat płaci po 5 złotych dziennie. Z tego więc względu postanowili oni domagać się, aby magistrat dopłacał każdemu robotnikowi po 1 zł. dziennie, tem bardziej że pracują oni za miastem, nie mogą wracać na posiłek do domu i mają z tego tytułu większe wydatki.

By poprzeć swą prośbę, robotnicy postanowili nie przyjąć dziś, w dniu wypłaty, swych zarobków, lecz zwrócić się do prez. Ziemięckiego z żądaniem podwyższenia im stawki dziennej o 1 złoty.

Spadek bezrobocia

o 4.148 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, licz ba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 27 b. m. wy nosiła ogółem 239.442 osób, t. j. o 4.148 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 26.474 osób, wykazując w ciągu tygodnia spadek o 289 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi wzrosła w ciągu tygodnia o 891 osób i wynosiła w dniu 27 b. m. 18.028 osób. Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 82.132 osób, t. j. o 358 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

Kino-Teatr
SPLENDID
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Pola Negri w jej pierwszym filmie dźwiękowym p. t. „NA ROZKAZ KOBIETY"

Nadprogram najnowszy tygodn. Foxa. — Początek o godz. 12 w poł. — Ceny miejsc zniżone od 12—4 ceny miejsc od 54 gr.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
CZWARTEK, dnia 1-go czerwca.

11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
11.55—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20: Muzyka z płyt gramofonowych.
13.20—13.25: Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10: Przerwa.
15.10—15.15 Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
15.25—15.35: Płyty gramofonowe.
15.35—15.50: Odczyt p. t „Kobieta z przedmieścia" — wygłosi p. Helena Boguszewska.
15.50—16.25: Płyty gramofonowe.
16.25—16.40: Lekcja języka francuskiego (kurs średni). Lektor p. L. Roquigny.
16.40—17.00: „Jan Władysław Dawid, jako uczony i pedagog" — wygłosi p. Henryk Lukrec.
17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
17.40—17.55: Odczyt aktualny.
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—18.45: Muzyka lekka i taneczna.
18.45—19.00 „Skrzynka pocztowa łódzka" — omówi Red. Jan Piotrowski.
19.00—19.20: Rozmaitości.
19.20—19.30: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
19.30—19.45: Kwadrans literacki — „Sabałowe bajki" — wygłosi p. Jan Gałdyn.
19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—21.30: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Stefanja Millerowa (sopran) i prof. L. Urstein akomp.). W przerwie: Wiadomości sportowe oraz dodatek do Pras. Dziennika Radj.
21.30—22.15: Słuchowiska: „Syrena" podług Gomulickiego i „Lekcja tańca" podług Klemensa Junoszy.
22.15—22.55: Muzyka taneczna.
22.55—23.00: Komunikaty meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.25. MOSKWA (Dośw.). „Córka pani Angot", operetka Lecocqu'a. Transm. z Teatru Niemirowicza-Danczenki.
18.30. MOSKWA (Stalin). „Płomienie Paryża" — balet Igora Glebowa. Tr. z Teatru Wielkiego.
20.00. BAZYLEA (Beromuenster). Festival Beethovena. Tr. z Musiksaal.
20.10. KOPENHAGA. Koncert symfoniczny muzyki duńskiej.
20.20. BUKARESZT. Koncert symfon.
20.35. PRAGA. Koncert symfoniczny.
20.40. HILVERSUM. Koncert symfoniczny z Concertgebouw w Amsterdamie.
20.45. RZYM. „Otello" — op. Verdiego.
21.00. MONACHJUM. „Pajace" — opera Leoncavalla. Tr. z Teatru Narodowego.
21.15. LONDYN Reg. „Don Carlos" — opera Verdiego (akt II). Tr. z Opery Królewskiej w Covent Garden.

WYJAŚNIENIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że znane na całym świecie przedsiębiorstwo Ever Ready Company, Great Britain, Ltd. London, jest wyłącznym właścicielem firmy Daimon, Polska Fabryka Ogniw i Bateryj, Sp. z ogr. odp., Starogard.

Fabryka ta zatrudnia tylko polskich robotników i pracowników i przerabia dla swej produkcji bateryjnej tylko polskie surowce, o ile można je nabyć w Polsce.

Wszystkie baterje i ogniwa DAIMON, wyprodukowane w Starogardzie, są zaopatrzone w dokładny napis firmowy lub też w znak towarowy z napisem „Wyrób polski Daimon, Starogard".

Powyższe zostało zaświadczone przez British Embassy, Commercial Secretary w Warszawie. Wszelkie inne twierdzenia o Zakładach Daimon, rozszerzane widocznie przez stronę zainteresowaną, są nieprawdziwe.

Firma DAIMON, Fabryka Aparatów Elektrotechnicznych, Sp. z o. o. — Gdańsk, która jest od roku 1928 członkiem „Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych" w Warszawie i poddała się kontroli Polskiego Inspektoratu Ceł w Gdańsku, należy również do Ever Ready Company, Great Britain, Ltd. London.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.
Ceny przystępne.
LILI HIRSZMAN,
Kilińskiego 14. 2 piętro.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4. 8 i 14.

Świetlica dla dzieci bezdomnych

imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego ma powstać w Łodzi.

Bezdomne dzieci krążą po ulicach miasta. Po opuszczeniu murów szkolnych nie mają dokąd pójść; miasto nie ma dla nich uśmiechu, pustką wieje od domu rodzinego, od głębokich suteryn, od baraków drewnianych, od twarzy wynędzniałych bezrobotnych rodziców.

Dla bezdomnych dzieci niema uśmiechu, niema dotknięcia dobrotliwej ręki.

Dziecko pozostaje na ulicy. Ciekawemi oczami śledzi życie. Jak często jeden wieczór, spędzony w mrocznych zaułkach ulicy spycha je na dno nędzy moralnej, a temu upadkowi towarzyszy obojętność tych, którzy nie chcą wiedzieć, że braknie miejsca w domach poprawczych i schroniskach dla dzieci przestępczych.

Ale ci, którzy patrzą śmiało w oczy rzeczywistości pragną ratować bezdomne dzieci dla społeczeństwa, pragną stworzyć im dom pełen uśmiechów, radości, dać im piękną książkę, ciepły i jasny kąt, dobrotliwą twarz opiekunek, zaspokoić głód życia umysłowego, moralnego i fizycznego.

Taką rolę może spełnić tylko

ŚWIETLICA DLA DZICI BEZDOMNYCH.

Komitet Obywatelski, zorganizowany w celu uczczenia Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w czterdziestolecie Jego pracy społeczno - państwowej powziął piękną myśl stworzenia świetlicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego dla dzieci ulicy.

Społeczeństwo łódzkie winno podjąć inicjatywę Komitetu Obywatelskiego, Łódź jest tym miastem, które Marszałek Józef Piłsudski obrał za miejsce Swej najcięższej pracy w okresie niewoli, skąd płynęły po raz pierwszy po roku 1863 wstrząsające społeczeństwem słowa nadziei odzyskania niepodległości.

Świetlica dla dzieci ulicy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wyraz zrozumienia wysiłków Wodza Narodu, powinna poruszyć serca wszystkich ludzi dobrej woli.

Na sześć tysięcy rozesłanych odezw Komitet otrzymał odpowiedzi tylko 114 jakże niewiele!

Ale dziś niech nie zabraknie nikogo, kto najmniejszym choćby datkiem zechciał się przyczynić do stworzenia świetlicy dla dzieci bezdomnych. Ofiary prosimy składać do Banku Związku Spółek Zarobkowych, ulica Sienkiewicza Nr. 24, na konto

ŚWIETLICY DLA DZIECI ULICY.

Dotychczas do Komitetu Obywatelskiego wpłynęły na ten cel datki od następujących osób i instytucyj, którym Komitet Organizacyjny serdecznie dziękuje: firma B-cia Faterson, Jan Wende, Wacław Wojewódzki, J. Woźnica, Z. Fiedler, firma Rosicki, Kawecki i S-ka, firma Ferro- Elektricum, Tow. Akc. Leonhardt, Woelker i Girbardt, dr. B. Fichna, Sz. Jakubowicz, A. F. John, Drukarnia Państwowa, Herman Kahan, R. Dressler, Łódzkie Tow. Elektryczne, A. Miętkiewicz, A. Lindner, dyr. J. Jabłkowski, inż. L. Temerson, A. B. Szebel, F. W. Knapp, M. Jazowski, G. E. Najde, A. Hermans, L. Schmidt, firma B-cia A. i W. Konarscy, L. Chwalbiński, Tow. Przemysłu Drzewnego „Silvars", p. Pieńkowska, inż. S. Popielawski, f. Przemysł Wełniany A. Prussak, J. Landau, Sp. Akc. Fr. Ramisch, dr. K. Bronikowski, S. Opatowski, p. H. Konarzewski, inż. R. Suderland, f. Societe Textile la Czenstochovienne, Biuro Sprzedaży, p. B. Łuczak, p. Ad. Ha[illegible] burger, Bank Spółek Niemieckich w P[illegible] sce, dyr. R. Arlet, p. B. Thiele, [illegible] Thorn, Kroneneberg Hanna, f. Got[illegible] i Mokrski, f. R. Schultz, f. O. Eis[illegible] braun, Gimn. żeńskie Janiny Prysew[illegible] f. W. Gatke, Zakłady Przemysło[illegible] Bron. Grabski, p. D. Weyland, pp. [illegible] Cieślak, f. W. Meister i A. Sacke, B[illegible] Związku Spółek Zarobkowych, B[illegible] Gospodarstwa Krajowego wgl. p. [illegible] K. Greger, p. Sytner, p. Jara St., [illegible] Oddz. P. K. O. w Łodzi, dr. M. Ma[illegible] ka, p. E. Schlabs, f. B. Hamermes[illegible] Z. Rydzewski, dr. A. Steinberg, [illegible] Jasiński, Skład Nasion, dr. Schwei[illegible] dyr. Henryk Ostrowski, p. M. Kac, [illegible] Lubawski, p. A. Illinicz, sędzia, p. [illegible] Hamer, p. J. Placek, p. A. Kon, ad[illegible] kat. f. Union Textile Sp. Akc., dr. [illegible] Dietrichowa, p. Henryk Korman, P[illegible] mysł Chemiczny „Boruta" — Zg[illegible] p. A. Gregora, p. M. Nowicka, p. [illegible] Guthke, p. T. Meyerhoff, Spółdzie[illegible] Bank Przemysłowców Łódzkich, [illegible] i Z. Rau, p. M. Thiele, p. O. Daube, [illegible] war Parowy K. Anstadta, Wydział [illegible] wiatowy Sejmiku Łódzkiego, p. H. [illegible] zewicz, p. Wł. Gralak, p. L. Salzw[illegible] Łódzkie Stowarzyszenie Techni[illegible] inż. K. Majer, p. S. Goldman, p. H. W[illegible] deski, dr. J. Marzyński, Tow. Śpi[illegible] cze „Lutnia", adw. W. Opaliński, p. [illegible] Bartoszewski, dr. St. Bogusławski, [illegible] H. Szydłowski, d-wa M. Tomaszew[illegible] dr. M. Morawski, p. Z. Lubiński, p. [illegible] Wyżnikiewicz, p. J. Łada, Bank G[illegible] podarstwa Krajowego — Oddział w [illegible] dzi, dr. med. Z. Łuba, p. Ch. A. Tr[illegible] p. E. Ryzenberg, inż. E. Korab-kra[illegible] kowski, Gimn. Żeńskie im. E. Ora[illegible] kowej, p. R. Łoziński, Cech Zdunów [illegible] Łodzi, inż. B. Gabler, dr. Ign. Marg[illegible]

Tomaszów-Mazowiecki.

ZA OPÓR WŁADZY.

W dniu 12 stycznia r. b. zgłosił się do Rozenberga (ul. Bóżniczna 18) sekwestrator tutejszego urzędu skarbowego celem ściągnięcia należności podatkowych.

Ponieważ Rozenberg nie mógł uregulować w całości wego długu, a Ekspozytura Urzędu Skarbowego nie uwzględniła podania w sprawie rozłożenia podatku na raty, więc urzędnik ten chciał zwieźć do składnicy urzędu zajętą swego czasu szafę.

W wykonywaniu tych czynności przeszkodzili mu Lajb i Rywka Rozenberg, którzy nawet z początku stawili opór policjantowi, asystującemu przy egzekucji.

Za powyższe przestępstwo Rozenbergowie stanęli onegdaj przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Tomaszowie, który, biorąc pod uwagę wszelkie względy łagodzące, skazał ich po 1 miesiącu aresztu, zawieszając jednak wykonanie kary na przeciąg lat dwuch

ZNISZCZONY WEKSEL.

Do Icka Płotka, zamieszkałego w Ujeździe zwrócił się niejaki Bączyk z propozycją udzielenia mu pożyczki w wysokości zł. 50, ofiarując mu 2 proc. w stosunku miesięcznym.

Tranzakcja ta doszła do skutku i przez dłuższy okres czasu Bączyk należycie wywiązywał się ze swych zobowiązań. Jednakże w listopadzie roku ubiegłego z powodu braku pracy zaprzestał płacenia procentów.

To też w dniu 2 grudnia r. ub. Icek Płotek zgłosił się do żony Bączyka Marji z żądaniem uiszczenia zaległych procentów.

Ta ostatnia wyraziła zgodę na zapłacenie zł. 3, lecz uprzednio poprosiła okazania sobie wekslu celem stwierdzenia identyczności podpisu.

Gdy Płotek wręczył jej weksel, Bączykowa momentalnie go zniszczyła.

Płotek powiadomił o tem policję w Ujeździe, które sprawę skierowało do Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

Onegdaj Sąd, nie posiadając konkretnych dowodów, swierdzających niezbicie winę Bączykowej, wydał wyrok uniewinniający.

KRADZIEŻ ROWERÓW.

Onegdaj w nocy dostali się zapomocą włamania do komórki Aleksandra Kurca nieujęci dotychczas sprawcy, którzy skradli dwa rowery ogólnej wartości zł. 300—

O KREDYTY NA ROBOTY PUBLICZNE.

Onegdaj wyjechał do Warszawy prezydent miasta W. Smulski w sprawie załatwienia ostatecznych formalności, związanych z podjęciem przyznanej miastu pożyczki w wysokości zł. 294.000.— z Funduszu Pracy na prowadzenie robót publicznych.

Termin uruchomienia tych robót uzależniony jest wyłącznie od przekazania tej kwoty, względnie tylko części — magistratowi, który musi pokryć koszta, połączone z przygotowaniem materjału budowlanego, jako koniecznego, szlaki i t. p.

Bezrobotni przyjmowani będą wyłącznie za pośrednictwem Ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.

POBÓR ROCZNIKA 1912.

Dzisiaj, dn. 1 czerwca winni stawić się przed komisją poborową w lokalu pałacu hr. Ostrowskiego — mężczyźni urodzeni w r. 1912, o nazwiskach od lit. „E" do lit. „J".

Już wkrótce w GRAND KINIE
bez komentarzy
„BURIAN VLASTA" i ba[illegible]
30—1

Pilnujcie dzieci!

Kilka wypadków w ciągu dn[illegible]

(gr) Władysław Puchalski, ośm[illegible] tni syn robotnika, zam. przy ul. Pó[illegible] nej 14, bawił się z rówieśnikami w [illegible] ce schodowej. W pewnej chwili [illegible] piec wyjrzał ku towarzyszowi. [illegible] go wołał z dołu. Malec wychyl[illegible] zbyt daleko i **runął z wysokości [illegible] giego piętra na bruk.**

Ku zdumieniu wszystkich chło[illegible] po upadku **nie stracił przytomności [illegible] zdradzał zewnętrznych oznak potrz[illegible] nia.** Lekarz pogotowia przesłał go [illegible] szpitala Anny Marji na obserwację.

Drugi podobny wypadek miał [illegible] sce przy ul. Ciesielskiej 12. Mała R[illegible] ka Gorlicka **wypadła z okna drug[illegible] piętra i również nie odniosła poważ[illegible] szych obrażeń.**

Z wypadków z dziećmi zanotow[illegible] śmy w dniu wczorajszym ponadto: [illegible] nia Feldman zamieszkała przy ul. [illegible] manowskiego 22, przed domem, w [illegible] rym mieszka omal nie dostała się [illegible] tramwaj. W ostatniej chwili zdołał [illegible] torniczy zahamować, przechodnie [illegible] wyrwali dziecko wręcz z objęć śm[illegible] ci. Mała Mania odniosła jedynie ok[illegible] czenia.

Najstarszy z tej grupy — 12-l[illegible] Henryk Marjanowski, dostał się p[illegible] zbiegu ulic Dąbrowskiej i Rzgows[illegible] pod koła samochodu. Marjanowski [illegible] stał uderzony błotnikiem, wóz w p[illegible] szofer zahamował i chłopiec wysz[illegible] również jedynie z okaleczeniami z [illegible] ciężkiej opresji.

Dzieci miały wczoraj szczęście.

Dźwiękowe Kino-Teatr GRAND-KINO Ostatnie 2 dni
Pozwólcie nam żyć!

Czy wyobrażacie sobie polowanie na tygrysa bez broni? Początek 12.30. — Nad program „Dobrana czwórka". — Dla szkół grupami na porankach po 54 gr., na pozostałe seanse po 80 gr. 10—2

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Zaległości podatkowe.

Sprawa zaległości nie doczekała się jednego konstrukcyjnego rozwiązania.

Tymczasem relatywny ciężar zaległości stale wzrasta. Nie możemy przyczyć, ile wynosi w tej chwili cyfra zaległych podatków państwowych bezpośrednich, ale już przed pół rokiem była urzędowo podawana na 650 miljonów. **Jeżeli porównać ją z odnośną kwotą preliminarza na bieżący rok budżetowy 33/34, stanowi to mniej więcej 130 procent!**

Nie może dla nikogo stanowić wątpliwości że uruchomienie takiej kwoty przewyższającej o 30 procent całkowite roczne wpływy normalne, nie jest do pomyślenia.

Rozwiązanie zagadnienia zapomocą ulg indywidualnych zawodzi. Nie można było się zresztą czego innego spodziewać. Centralizacja stosowania ulg byłaby jednoznaczna ze sparaliżowaniem całej akcji, ponieważ niepodobna na górnych szczeblach administracji skarbowej opanować całego materjału. Decentralizacja nie może dać dobrych skutków, ponieważ na niższych szczeblach organa skarbowe z natury rzeczy niechętnie biorą na siebie odpowiedzialność za zastosowanie ulgi w wypadku konkretnym: zarzut dowolności jest w tych razach nieunikniony. Słowem, tak źle i tak niedobrze.

Z odgłosów ostatniej wielkiej narady gospodarczej wolno wnioskować, że wśród kół miarodajnych panuje przekonanie o możliwości pobudzenia aktywności gospodarczej kraju zapomocą bodźców psychicznych, zapomocą odgórnego nastawienia umysłów na pewien optymizm — nawet w pewnem niezależnieniu od przebiegu wydarzeń zagranicą. Z przemówień ludzi decydujących przebijała jedna zasadnicza sugestja: „walczyć z pesymizmem, nie puszczać rąk!".

Sądzimy, że w związku z tem zaistniała najlepsza konjunktura na rozwiązanie kwestji zaległości podatkowych.

Nie może przecież ulegać dla nikogo wątpliwości, że wśród hamulców, paraliżujących najsilniej działalność gospodarczą, na pierwszem miejscu stoją zaległe podatki; paraliżują nie tylko materjalnie, ale także moralnie, ponieważ odbierają ludziom chęć do wysiłku. Wydobycie ludzi z bezwładu, bez rozwiązania sprawy zaległości podatkowych, wydaje się dlatego niemożliwe.

Były ogłaszane w tej dziedzinie propozycje. Są one wszystkim znane. Są wśród nich i takie, które skutecznie zabiegają wrażeniu wynagradzania nieuczciwego płatnika podatków. Do tych koncepcji, zdaje się, wypadnie jednak powrócić.

Dr. A. Z.

Giełda zbożowa

Warszawa, 31 maja.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 365 t., w tem żyta 110 ton. Notowano za 100 kg. netto franco wagon — Warszawa w handlu hurtowym, w cenach wagonowych: żyto sztandard I-szy 17—17.50, pszenica czerwona jara szklista 36—37, pszenica jednolita 35—36, pszenica zbiorowa 34—35, owies jednolity 14.50—15, owies rozsypany 13.50—14, jęczmień na kaszę 14.50—15, wyka 18—19, proso 18.50—19.50, groch polny z workiem 21—24, groch Victoria z workiem 28—32, wyka 12—12.50, peluszka 11.50—12, seradela podwójnie czyczona 9.50—10.50, łubin niebieski 7—7.50, łubin żółty 9.50—10.50, rzepak nowy 47—49, siemie lniane basis 90 proc. 38—39, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—110, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 110—125, koniczyna biała surowa 70—90, koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 100—125, mąka pszenna gatunek pierwszy 45 proc. „luksusowa" 58—63, mąka pszenna gat. pierwszy 65 proc. 53—58, mąka pszenna gatunek drugi 20 proc. po „luksusowej" 48—53, mąka pszenna gatunek trzeci „poślednia" 23—33, mąka żytnia pytlowa i sitkowa 22—24, otręby pszenne szale 10—11, otręby pszenne średnie 9.50—10, otręby żytnie 9.50—10.50, kuchy lniane 18—19, kuchy rzepakowe 14—14.50, kuchy słonecznikowe 15.50—16.

Powrót prosperity w Ameryce?

Stany Zjednoczone po zniesieniu złotej klauzuli.

Uchylenie klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych wywołało w Ameryce poważne różnice zdań i najbardziej rozbieżne opinje. Ustawa przyjęta przez Izbę Reprezentantów nosi oficjalną nazwę **„ustawa o ustaleniu jednolitej wartości środków płatniczych w Stanach** Zjednoczonych". Ustawa ta w **najbliższym** czasie ma być przedłożona Senatowi, który w ciągu tygodnia uchwalił ją w tem samem brzmieniu.

W uzasadnieniu do ustawy stwierdzono, że uchylenie klauzuli złota nastąpiło z tego powodu, iż nie odpowiada ona obecnym wytycznym polityki gospodarczej i walutowej Stanów Zjednoczonych. **przestaje być przeto w przyszłości wiążącą.** Według opinji sfer nieoficjalnych ustawa ta ma na celu uzyskanie przez Roosevelta całkowitej swobody na londyńskiej konferencji gospodarczej. Potwierdza to fakt, że wniesienie projektu ustawy do parlamentu nastąpiło bezpośrednio po konferencji, odbytej przez Roosevelta z członkami delegacji i rzeczoznawcami amerykańskimi na konferencję londyńską. W czasie konferencji senator Steagall oświadczył, że **po przyjęciu ustawy żadne płatności i zobowiązania państwowe czy obligacje nie będą płatne w złocie.** Stanowi to część programu pomocy Roosevelta i przyjęcie ustawy jest jednem z najdonioślejszych wydarzeń w historji polityki walutowej Stanów. Pociągnie to za sobą niewątpliwie **chwilową odbudowę prosperity.** Uchylenie klauzuli złota obejmuje wszelkie państwowe papiery Stanów Zjednoczonych, opiewające na złoto wszystkie prywatne papiery wartościowe i zagraniczne zobowiązania w złocie.

O przygotowaniu Stanów Zjednoczonych do walki na konferencji gospodarczej świadczy również **przyjęcie przez powołaną niedawno komisję dla kontroli ustaw przemysłowych szeregu wniosków, zmierzających do podwyższenia ceł ochronnych.** W czasie dyskusji nad tą sprawą na posiedzeniu kongresu próbowano nowe zwyżki cen motywować w sposób bardzo niewinny, stwierdzając, do którego to celu dążyć ma konferencja londyńska — nowe **cła nie naruszą status quo.** Oznacza to niewątpliwie powrót do protekcjonizmu w Stanach i likwidację wyznawanej przez Roosevelta zasady, iż cła ochronne stanowią przeszkodę do opanowania kryzysu. Znamienne jest również, że i w projektach ustawy o pomocy dla farmerów przewidziane są cła, które wyrównać mają podatki wewnętrzne nałożone na przetwórczy przemysł rolniczy.

Naogół stwierdzić należy, że uchylenie klauzuli złotej wśród członków rządu **wywołało bardzo poważne zaostrzenia.** Najsilniej brzmi w tej sprawie sprzeciw senatora Glassa, b. sekretarza skarbu i twórcy systemu Federal Reserve Board. Oświadczył on, że **decyzja ta winna być zaskarżona do sądu najwyższego, gdyż jest bezwzględnie sprzeczna z konstytucją i obowiązującemi w Stanach normami prawnemi.**

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy przewiduje, że wszystkie monety i pieniądze papierowe, które dotychczas były emitowane lub będą emitowane w przyszłości, mogą być zużyte na zapłacenie wszelkich publicznych i prywatnych długów po ustalonym przez rząd oficjalnym kursie.

Sekretarz skarbu Wodin oświadczył że **przyjęcie ustawy likwiduje dotychczasową niepewność, co do zobowiązań zawierających klauzule złote.** W przyszłości więc wszystkie stare zobowiązania, opiewające na złoto, wyrównane zostaną nowemi zobowiązaniami, nie przewidującemi złotej klauzuli. W ten sposób **problem długów publicznych i prywatnych unormowany zostanie na podstawie nowej ustawy.** Tak więc długi wojenne i należne Ameryce sumy ulegną redukcji o 15 proc.

K. M.

Projekt prawa o notarjacie.

5-letnia aplikacja.—Ustrój notarjatu zbliżony do adwokatury.

Z Warszawy donoszą:

Dowiadujemy się, że prace ministerstwa sprawiedliwości nad projektem prawa o notarjacie dobiegają końca.

Punktem wyjścia prac nad tem prawem stał się projekt komisji kodyfikacyjnej, przyjęty w pierwszem czytaniu w końcu ubiegłego roku przez podkomisję notarjalną. Ministerstwo sprawiedliwości zmieniło jednak w wielu szczegółach projekt komisji kodyfikacyjnej.

Przedewszystkiem naczelne postanowienie projektu komisji kodyfikacyjnej, określającego notarjusza jako urzędnika państwowego, nie zostało przyjęte przez projekt, opracowywany w ministerstwie sprawiedliwości. Notarjat otrzymuje stanowisko, zbliżone do adwokatury. Wobec tego alarm, wszczęty w swoim czasie przez niektóre dzienniki o rzekomej dążności do upaństwowienia notarjatu, okazuje się bezpodstawny.

Poza tym zasadniczym rysem, projekt ministerjalny odbiega i w innych szczegółach od projektu komisji kodyfikacyjnej. Tak np. komisja przewidywała dwuletnią aplikację w notarjacie, podczas gdy projekt ministerstwa sprawiedliwości przewiduje aplikację pięcioletnią.

Prawo o notarjacie ma się ukazać w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ulgi podatkowe

dla przedsiębiorstw, zwalczających bezrobocie.

Do dnia 1-gi lipca obowiązuje wydany przez ministerstwo skarbu wzorem lat ubiegłych okólnik, przyznający ulgi podatkowe przedsiębiorstwom przemysłowym, które skutecznie zwalczają bezrobocie na rzecz zatrudnienia większej liczby robotników. Na mocy tego okólnika przy zaangażowaniu większej liczby robotników aniżeli to przewiduje zasadnicze świadectwo przemysłowe przedsiębiorstwa, niema obowiązku wykupienia patentu wyższej kategorji.

Wobec tego, iż uprawnienie to, jak wyżej zaznaczyliśmy, upływa z dniem 1 lipca, stowarzyszenie fabrykantów przemysłu włókienniczego, jako najbardziej w tym wypadku zainteresowana organizacja, wystąpiło do władz skarbowych z prośbą o przedłużenie odnośnego rozporządzenia do dnia 31-go grudnia r. b.

Jednocześnie warto zaznaczyć, iż w izbie skarbowej znajduje się dotychczas szereg podań, opierających się na postanowieniach omawianego rozporządzenia, które dotychczas nie zostały jeszcze załatwione. W związku z tem izba przemysłowo - handlowa wystąpiła do władz skarbowych z prośbą o rychlejsze załatwienie tych spraw.

Przedłużenie rozporządzenia posiada obecnie dla łódzkiego przemysłu bardzo duże znaczenie, gdyż z powodu utrzymywania się silniejszych konjunktur na rynkach włókienniczych stan zatrudnienia, jak o tem wczoraj donosiliśmy, jest znacznie powiększony, co w wielu wypadkach zawdzięczać należy udogodnieniom wynikającym z racji rozporządzenia ministerstwa skarbu (c)

Giełda pieniężna.

Warszawa, 31 maja.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słaba, a to w związku z dalszym spadkiem waluty amerykańskiej. Obroty były zmniejszone, a całkowite zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski bez udziału banków prywatnych. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 7.40. — Notowano kursy dewiz: Belgja 124.30, Holandja 359.10 — 358.90 (— 55), Londyn 29.86—29.84 (— 4), Nowy Jork 7.42 (— 8), Nowy Jork-kabel 7.43 (— 8), Paryż 35.10, Zurich 172.30, Włochy 46.40, tranzakcje dokonane, a nienotowane: Kopenhaga 133.50 (— 50), Praga 26.52 (— 1), Sztokholm 153 i pół (— 50); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 207-25 — 207.20 (— 55). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 202.50, funt angielski w gotówce 29.97, korona czeska 25.30, dolar gotówkowy 7.40, dolar złoty 9.18, rubel srebrny 1.47 bilon 0.70.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym obroty były w dalszym ciągu ograniczone. Notowano: Bank Polski 73.50 — 73 (— 50); tranzakcje dokonane, a nienotowane: Cukier 18 (+ 25), Starachowice 8.90, Haberbusch 41 (+ 200).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych państwowych tendencja była utrzymana, natomiast dla pożyczek prywatnych przeważała tendencja mocniejsza, zwłaszcza dla 8 proc. listów m. Warszawy. Większych tranzakcyj dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 38.50 — 38.25, 4 proc. dolarowa 49.50, 4 proc. inwestycyjna serjowa 107 (— 50), 6 proc. dolarowa 48.25, 7 proc. stabilizacyjna 49 — 48.88 (— 12), 10 proc. kolejowa 101 (— 50), 8 proc. Warszawy 40.13 (+ 75); tranzakcje dokonane, a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 101 — 101 i pół, 6 proc. dolarowa odcinki po 100 dolarów 49, 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 52, 8 proc. dillonowska 54.50—54 (— 100), 7 proc. warszawska dolarowa 32.25 (— 38), 7 proc. ziemskie dolarowe odcinki po 100 dolarów 36, 5 proc. państwowa renta ziemska 42.25, 6 proc. bony magistrackie 53.75.

Rynek walutowy w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara uległ dalszej zniżce. W ciągu dnia dolar spadł do 5 punktów, w godzinach rannych płacono za dolary 7.40 i żądano 7.45, zaś popołudniu ustalił się kurs 7.35 w płaceniu i 7.40 w żądaniu. Bank Polski początkowo płacił za dolary 7.40, obniżając następnie kurs do 7.35. Zniżka kursu w obrotach prywatnych nastąpiła naskutek obniżonego notowania oficjalnego czeków do 7.42 i kabla do 7.43. Naskutek wybitnie zniżkowej tendencji zwiększyła się znacznie podaż dolarów przy minimalnem zapotrzebowaniu. Zmniejszone zapotrzebowanie jest jak zwykle charakterystyczne dla okresu świąt żydowskich.

Funt przy nieco słabszej tendencji wyniósł 29.90 w płaceniu i 30.10 w żądaniu, frank francuski 35.10 w płaceniu i 35.15 w żądaniu, szwajcarski, jak zwykle bez zmiany 172.5 w płaceniu i 173 w żądaniu, marka niemiecka ponownie słabiej, 205 w płaceniu i 206 w żądaniu, szyling austrjacki mocniej 101.5 w płaceniu i 102 w żądaniu przy braku dostatecznej ilości materjału. Popyt na szylingi tłomaczy się wyjazdami urlopowemi do Austrji i Włoch, gdyż obecnie w Wiedniu za szylingi lepiej kalkuluje się kupno lirów włoskich. Gulden gdański bez zmiany 173 i pół w płaceniu i 174 w żądaniu. Obroty walutami małe. Tendencja niejednolita.

Tendencja dla złota nadal utrzymana przy kursie rubli 4.90 w płaceniu i 4.92 w żądaniu i dolarów 9.20 w płaceniu i 9.22 w żądaniu. Popyt na złoto mały. Materjału dość.

Orjentacyjny kurs 8-procentowych listów zastawnych nieco słabszy 36 i pół w płaceniu i 36 i trzy czwarte w żądaniu. Tranzakcji papierami wartościowemi nie dokonywano. (c)

OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICA.

Firma palestyńska obejmie zastępstwo fabryk włókienniczych.

Firma marokańska poszukuje zastępstwa eksportowej firmy produkującej konfekcję robotniczą.

Firma marokańska interesuje się importem z Polski konfekcji męskiej i dziecinnej oraz bielizny.

Firma belgijska ofiaruje swe pośrednictwo przy imporcie z Polski tkanin oraz norymberszczyzny.

Bliższych informacyj udziela biuro Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, Al. Kościuszki 4

„FILHARMONJA" Dyr. D. Celmajster
Dziś powtórzenie premjery!
„Wszystko dla dzieci"
Sensacyjna amer. sztuka w 3-ch aktach ze śpiewami w r. gł. Sz. Natan 60—1
Ceny biletów od 70 gr. — 2.40.
Dziś godz. 4 po poł.
Przedstawienie Popularne.
Ceny od 50 gr. — 1.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Notowania giełdy zbożowo - towarowej w Łodzi z dnia 29 maja za 100 kg. loco Łódź: żyto 17.50—18.00, pszenica 34.50—35.50, jęczmień przemiałowy 14.00—15.00, owies 13.75—14.75, mąka żytnia 65 proc. 26.50—2750, mąka żytnia 65 proc. 55.00—57.00, otręby pszenne 9.50—10.00, otręby żytnie 10.00—10.50, otręby pszenne grube 10.00—10.50, ziemniaki jadalne 3.50—4.00, groch Victoria 27.00—31.00, łubin niebieski 8.00—9.00. Tendencja niejednolita. (c).

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Il. Republiki"
w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Likwidacja trzynastu szkół została postanowiona przez Wydział Kultury i Oświaty Magistratu m. Łodzi", zamieszczonym w Nr. 150 „Il. Republiki" z dnia 30-go maja 1933 roku, Magistrat m. Łodzi prosi Sz. Redakcję o łaskawe zamieszczenie poniższego wyjaśnienia:

1) Nieprawdą jest, jakoby nauka na dwie zmiany odbywała się we wszystkich bez wyjątku łódzkich szkołach powszechnych. Natomiast prawdą jest, że nauka na 2 zmiany odbywa się w około 40 proc. szkół powszechnych w Łodzi, jak to zresztą wyraźnie wynika z cyfr podanych w omawianym artykule „Il. Republiki" (1014 sal i 1466 oddziałów).

2) Nieprawdą jest również, jakoby Wydział Oświaty i Kultury Magistratu postanowił na zbliżający się nowy rok szkolny zlikwidować aż 13 szkół powszechnych, gdyż sprawy organizacyjne szkół powszechnych należą do kompetencyj państwowych władz szkolnych, a nie Magistratu. Prawdą jest natomiast, że państwowe władze szkolne przeprowadzają komasację słabszych ilościowo szkół w wielooddziałowe jednostki — szkoły zupełnie niezależnie od współczesnej żywej akcji Magistratu, dotyczącej wynajmu nowych lokali szkolnych i w związku z tą reorganizacją żadne dziecko łódzkie nie będzie pozbawione miejsca w szkole.

3) Również nie jest prawdą, jakoby Magistrat m. Łodzi w akcji wynajmu niezbędnych lokali szkolnych nie liczył się z przyrostem dzieci szkolnych i jakoby ze względów oszczędnościowych ryzykował w ten sposób załamanie się powszechnego obowiązku szkolnego w Łodzi.

Prawdą natomiast jest, iż w roku ubiegłym Magistrat dostarczył 165 sal i dodatkowych ubikacyj szkolnych (jak: pracownie, gabinety, świetlice i t. p.) łódzkiemu szkolnictwu powszechnemu; na rok szkolny przyszły Magistrat zakontraktował już w tej chwili nowe lokale o 54 salach szkolnych, prócz ubikacyj dodatkowych, w pertraktacjach zaś znajduje się sprawa kupna wielkiego gmachu na cele szkolne o dwudziestu kilku salach i odpowiedniej ilości dodatkowych ubikacyj.

Zaznaczyć również należy, iż zwalniane z wynajmu są w miarę zdobywania lokali dobrych lokale szkolne najgorsze, tolerowane dotąd tylko z konieczności.

W. Prezydent **Stanisław Rapalski.**

CAFE „ATLANTIC".
Znane w naszem mieście cafe „Atlantic" przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 48, tel. 162-11 urządziło na nadchodzący sezon letni pierwszorzędną wiedeńską kuchnię jarską, która znajduje się pod kierownictwem pierwszorzędnych sił fachowych i wydaje codziennie zdrowe i smaczne obiady jarskie, śniadania i kolacje po cenach umiarkowanych.
Przy cafe „Atlantic" znajduje się filja Chłodni Włoskiej (Piotrkowska 74) i poleca się lody najprzedniejszej jakości. Lokal urządzony jest podług ostatnich wymagań hygjeny i estetyki.

PUŁK. SZTABU GEN.—SZPIEGIEM.

Reedl, stojąc na czele wywiadu austrjackiego, sprzedawał Rosji tajemnice wojskowe.—Podwójna gra okupiona śmiercią samobójczą.

Nieznany szczegół epopei szpiegowskiej.

W dniu 25 maja upłynęło 20 lat od dnia, w którym pułkownik austrjackiego sztabu generalnego, Alfred Redl, popełnił pod naciskiem kół miarodajnych samobójstwo. Poniżej podajemy opis pewnej podróży służbowej, odbytej przez jednego z ówczesnych współpracowników szpiega rosyjskiego wspólnie z pułk. Redlem. Z opisu tego wynika, iż współpracownik ten, skromny oficer, powziął na blisko 10 lat przed zdemaskowaniem szpiega, podejrzenia co do jego lojalności.

Dnia 5 kwietnia 1904 r. — Oczekuje mnie ciekawe urozmaicenie w mem dotychczasowem monotonnem życiu koszarowem. Przed chwilą otrzymałem właśnie wielką kopertę urzędową z ministerstwa, zawierającą rozkaz następującej treści: **„W tajnej misji towarzyszyć pan będzie majorowi - audytorowi Haberdzitzowi, kierownikowi sądu wojskowego. Podróż ta trwać będzie kilka tygodni, lub nawet miesięcy. Kierunek: Galicja. W charakterze rzeczoznawcy przydzielony jest kapitan sztabu generalnego z biura ewidencyjnego sztabu, Alfred Redl."**

Dnia 7 kwietnia. — Szef mój, major-audytor Haberditz, jest wzorem oficera i najlepszym wojskowym sędzią śledczym, jakiego kiedykolwiek znałem. Kapitan sztabu generalnego, Alfred Redl, rzeczoznawca w sprawach szpiegowskich, uważany jest za wybitną siłę w tej dziedzinie. Uprzejmy, gentleman w każdym calu, kpt. Redl wita mnie przy zaprezentowaniu następującemi słowami: **„Ciesze się, iż jako młody oficer sądowy, będzie pan miał sposobność współdziałać w największym procesie szpiegowskim. Wiele pan przytem skorzysta, a ja ze swej strony chętnie udzielać panu będę wszelkich fachowych wskazówek".**

Głównym oskarżonym w tym olbrzymim procesie, obfitującym w szereg dramatycznych scen, jest wydany przez władze brazylijskie **były pułkownik-audytor Hekajło, który był w swoim czasie referentem sądowym we Lwowie.** Po ujęciu tego szpiega kpt. Redl podyktował mi do protokułu: „Według zebranych przezemnie osobiście niezaprzeczalnych dowodów, Hekajło uprawiał szpiegostwo na rzecz Rosji i najprawdopodobniej sprzedał Rosji plan marszu naszej armji".

Dnia 20 kwietnia. — Redl, który pomimo niemieckiego nazwiska jest rusinem, okazuje dokładną znajomość terenu i sprawy, która **wprawia mnie w zdumienie.** Dzisiaj miał miejsce znamienny incydent. Hekajło, który, jako prawnik, orjentuje się dobrze w tem, że na mocy istniejących z Brazylją umów, nie może być karany za uprawianie szpiegostwa, **jest bardzo rozmowny i przyznaje bez osłonek, jak to on sam lub przy pomocy osób trzecich pracował na rzecz Rosji.** Redl zapytuje z naciskiem: „Dlaczego nie przyznaje pan zatem, iż sprzedał Rosji nasz plan?" — Hekajło odpowiada z lekkim uśmiechem: **„Ależ, panie kapitanie, skądże mógłbym we Lwowie wydobyć ten plan? Dokument taki mógł sprzedać Rosji jedynie ktoś z głównego biura sztabu generalnego".**

Lwów, 25 kwietnia. — Na zasadzie obciążających zeznań Hekajło **aresztowaliśmy niejakiego majora Więckowskiego.** O znacznych dochodach majora świadczył książęcy przepych, panujący w jego mieszkania. Przeprowadzona rewizja domowa nie dała narazie żadnych wyników. W odległym od gabinetu majora pokoju bawiła się 6-letnia córeczka majora ze swą wychowawczynią. Dziecko było w pierwszej chwili speszone naszym widokiem, ale z chwilą, gdy Redl wziął dziewczynkę za rączkę **i przemówił do niej serdecznym tonem po polsku, dziecko nabrało zaufania.** Nie znając języka, nie rozumiałem oczywiście, co kapitan mówił. Widziałem jedynie, iż Redl, uśmiechając się mile, **wziął dziecko za rękę i skierował się z niem w stronę gabinetu majora.** Tutaj malutka wlazła pod masywne biurko i wskazała na jego lewą stronę. Odwróciliśmy ciężki mebel i dostrzegliśmy maleńki guziczek, **który za naciśnięciem ujawnił skrytkę, w której znaleźliśmy wielką ilość obciążających dokumentów.** Redl zapytał dziewczynkę, dokąd ojciec kładzie otrzymywane listy, i — nie podejrzewające nic złego — **maleństwo zdradziło swego ojca..**

Nie mogę się otrząsnąć z przykrego wrażenia i przyznać muszę, **iż od tej chwili nabrałem do Redla wstrętu.**

Czortków, 27 kwietnia. — Opracowany przez nas akt oskarżenia, wraz z załącznikami i dokumentami waży już przeszło sto kilogramów. Cały ten materjał przechowany jest w dużej skrzyni. Patrol wojskowy broni dostępu do niej. Dzisiaj Redl zażądał ode mnie do przejrzenia tajny rozkaz mobilizacji, który był w mojem przechowaniu. **Odmówiłem mu wydania tego dokumentu. Wszak akt ten nie należy do jego resortu?**

Wiedeń, 20 maja. — Po aresztowaniu **kapitana Aleksandra Achta,** osobistego adjutanta lwowskiego komendanta placu, dokonałem dziwnego spostrzeżenia. Podczas przeprowadzania pierwiastkowych przesłuchań majora Więckowskiego i Achta zauważyć się dała w zachowaniu Redla **uderzająca zmiana.** Gdy początkowo Redl sam usilnie pracował nad zdemaskowaniem Więckowskiego, obecnie **zmienił front i wypowiada się za jego niewinnością.** Spostrzeżeniem tem podzieliłem się z moim szefem, który zażądał od naszego rzeczoznawcy wyjaśnienia w cztery oczy, uzależniając od tego naszą dalszą współpracę. **Redl odparł arogancko, iż wie, co czyni.** Major-audytor Haberditz, **niezrażony tupetem Redla, zażądał od szefa biura ewidencyjnego pułkownika Hordliczki, odwołania Redla.** Pułkownik przyrzekł, iż wpłynie na Redla w wymaganym przez nas duchu, nie mógł się jednak zdecydować na odwołanie Redla, jako eksperta, wysuwając, iż zdemaskowanie głównego oskarżonego, **Hekajło, jest jego zasługą.**

— Czy przypomina sobie pan major — zapytałem Haberditza, gdy dowiedziałem się o samobójstwie pułkownika Alfreda Redla, jak Redl po aresztowaniu Więckowskiego zaofiarował się, że **wydostanie z Warszawy część przepisanego rzekomo własnoręcznie przez Więckowskiego rozkazu mobilizacyjnego?** Ten sam Redl podkreślił wówczas z naciskiem, iż posiadamy przy warszawskim sztabie generalnym zaufanego oficera rosyjskiego, któremu wyrwanie wiadomego arkusza z wymienionego aktu nie sprawi specjalnych trudności.

Powszechne badanie krwi

Cała ludność Niemiec będzie poddana „rewizji".

Organ watykański donosi, że wśród katolików niemieckich żywe poruszenie wywołał projekt ustawy, zmierzający do wprowadzenia wystąpień państwa w zakresie spraw eugenicznych, wystąpień, które określa „Osserwatore Romano" jako „przeciwne naturze ludzkiej i jej godności oraz prawu bożemu".

W ciągu najbliższych lat ma być przeprowadzone higjeniczne badanie całej ludności niemieckiej. Przedtem jednak wydane zostaną zarządzenia w sprawie rozdziału ras i wywyższenia rasy niemieckiej. Małżeństwa między osobami różnych ras mają być zakazane. Rodziny mają być podzielone na takie, których rozmnożenie jest pożądane, i inne, które są ciężarem dla państwa.

Stosunek katolików musi być negatywny do tych zamierzeń, jako niezgodnych z prawem naturalnem.

Upadłości i układy.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy **„M. Joskowicz"**, sprzedaż galanterji w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 9, złożył do sądu podanie, w którem prosił, wobec tego, że w pierwszym terminie sprawdzania wierzytelności znaczna część wierzycieli zgłosiła swe pretensje, o wyznaczenie ponownego ostatecznego dwutygodniowego terminu dla sprawdzenia wierzytelności tej firmy.

Sąd, uwzględniając podanie, wyznaczył żądany termin.

***

Podobne podanie zgłosił syndyk masy upadłości firmy **„Łódzka Fabryka Wózków Dziecięcych „Mercedes"**, wł. Bracia Erlich.

W podaniu tem zaznacza, że w związku z umorzeniem przez sędziego śledczego śledztwa, prowadzonego przeciwko upadłym Erlichom i innym o podstępne bankructwo i wobec istnienia wielu wierzycieli zagranicznych, którzy do dnia dzisiejszego pretensyj swych nie zgłosili, wnosi o przedłużenie ostatecznego terminu sprawdzania wierzytelności do dnia 10 czerwca r. b.

Sąd również uwzględnił to podanie, wydając odpowiednią decyzję.

***

W ogłoszonej przed kilku dniami upadłości **Bertholda Greilicha,** Sąd mianował zastępcą sędziego komisarza Biedermana na czas jego urlopu i zlecił pełnienie tych obowiązków sędziemu handlowemu Karolowi Grohmanowi.

***

W dniu 19 maja r. b. odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości Juljusza i Berty Rothów, prowadzących piekarnię w Andrespolu. Na zebraniu tem wybrano kilku wierzycieli, jako kandydatów na syndyka.

W dniu wczorajszym syndykiem pomienionej upadłości mianowany został Maks Szenwic.

***

Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie wyboru syndyka w sprawie upadłości **Borucha Lichtensteina,** największą ilość głosów otrzymał dotychczasowy kurator Gustaw Weiss, którego też sąd zamianował syndykiem.

Jednocześnie zwolniono sędziego handlowego Kruschego od pełnienia obowiązków sędziego komisarza i na jego miejsce sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego Alfreda Haeslera.

Dawno oczekiwany wspaniały film z fenomenalną Miriam Hopkins „Próba miłości" ukaże się w następnym programie Luny
1ox2

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 30-go maja 1933 roku.

LIVERPOOL. Loco 6.30, maj 6.10, czerwiec 6.07, lipiec 6.08, sierpień 6.07, wrzesień 6.07, październik 6.08, listopad 6.08, grudzień 6.11, styczeń 6.12, luty 6.14, marzec 6.16, kwiecień 6.17, maj 6.19, czerwiec 6.22, lipiec 6.26.

Bawełna egipska. Loco 8.46, maj 8.08, lipiec 8.15, październik 8.26, listopad 8.33, styczeń 8.39, marzec 8.47, maj 8.54.

UPPER. Loco 7.45, maj 7.33, lipiec 7.24, październik 7.15, listopad 7.15, styczeń 7.19, marzec 7.23, maj 7.27.

BREMA. Loco 10.46, lipiec 10.00, październik 10.36, grudzień 10.51, styczeń 10.57, marzec 10.72, maj 10.85.

ALEKSANDRJA. Lipiec 15.15, listopad 15.96, styczeń 16.22. Ashmouni: czerwiec 12.96, sierpień 12.84, październik 12.81, grudzień 12.83, luty 13.06.

Giełdy amerykańskie nieczynne.

Sprawcy zajść w Radziwiłłowie przed sądem

Zbrodnicza działalność O.W.P. Na czele organizacji stali ludzie o ciemnej przeszłości i notoryczni przestępcy

Przed Sądem Okręgowym w Łomży rozpoczął się proces Piotra Mocarskiego i towarzyszy, oskarżonych o branie czynnego udziału **w ekscesach antyżydowskich w dniu 23 marca 1933 roku.**

Komplet sądzący stanowią przewodniczący wiceprezes Sądu Okręgowego Jarczewski, referent sprawy sędzia Pepłowski i asesor sędzia Niewianowski. Oskarża prokurator Madey. Ławę obrończą stanowią: adwokat Winnicki i Mieczkowski z Łomży oraz Grossman. Jacewicz i apl. dziekana Nowodworskiego z Warszawy. Przyjazd dziekana Nowodworskiego i i nnych obrońców nastąpi w dniu 31 b. m.

W pierwszym dniu rozprawy sąd podzielił świadków na grupy i wyznaczył im dni dla złożenia zeznań, z uwagi na to, że proces potrwa kilka dni.

Następnie sąd odczytał akt oskarżenia i wysłuchał wnioski stron i przesłuchał oskarżonych.

Oskarżeni przyznają się do należenia do OWP., zaprzeczają jednak, by brali jakikolwiek udział w wydarzeniach w Radziłłowie. Na uwagę zasługuje fakt, że jeden z oskarżonych, redaktor Józef Przybyszewski, wyparł się wszelkiej czynnej akcji w OWP., co okazało się najzwyklejszem kłamstwem w świetle zeznań świadków oskarżenia i przedstawieniu przez nich niezbitych dowodów prawdy.

W dniu dzisiejszym zeznawał główny świadek oskarżenia, zastępca naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Województwa Białostockiego. Zeznanie jego trwało 3 i pół godziny.

Ponadto zeznawali świadkowie oskarżenia i zastępca naczelnika wydziału śledczego w Łomży kom. Krętowski, powiatowy komendant P. P. w Grajewie, kom. Gintowt, komendant posterunku P. P. w Radziłłowie, 7 świadków oskarżenia wyznania mojżeszowego, których sąd zbadał przed innymi z uwagi na nadchodzące święta żydowskie oraz nauczycielka i nauczyciel z Radziłłowa.

Świadek Wysokiński zobrazował **szczegółowy przebieg wydarzeń w Radziłłowie, podkreślając, że były one nieuniknionym skutkiem zbrodniczej działalności OWP.,** naświetlił ich genezę, zilustrował strukturę organizacyjną OWP., jego metody działania, wojskowy charakter organizacji itp.

Stwierdził dowodowo, że **kierownikami OWP. byli przestępcy kryminalni ludzie o ciemnej przeszłości i jednostki bez przyszłości,** które w dzisiejszym układzie stosunków społeczno - politycznych nie zajmowały w zbiorowości społecznej żadnych stanowisk i nie mogły liczyć na ich uzyskanie.

W dalszym ciągu swego zeznania świadek Wysokiński dowiódł, że tacy właśnie kierownicy, nie mający nic do stracenia, a wiele do zyskania **pchali OWP. do zbrodni.**

Świadek Wysokiński podał, że **kierownik OWP. na powiat Szemczyński, Henczel był zawodowym przemytnikiem, sądownie karanym i podlegającym wydaleniu z pasa granicznego, red. Józef Przybyszewski, ex-kleryk, jest typem o ciemnej przeszłości, przywódca OWP. w gminie Długobosz pow. łomżyńskiego był właścicielem potajemnej gorzelni.**

Świadek Wysokiński oświadczył, że **na żądanie sądu gotów jest przedstawić kartotekę przestępców kryminalnych, będących kierownikami OWP.**

Świadkowie wyznania mojżeszowego poznali wśród oskarżonych siedmiu **jako tych, którzy brali czynny udział w rozruchach radziłłowskich.** Zeznania pozostałych świadków oskarżenia wypadły dla oskarżonych druzgocąco.

Drugi dzień procesu uwypuklił charakter zbrodniczej działalności OWP., rozbudził zainteresowanie społeczeństwa, które odnosi się do oskarżonych z nieukrywanym wstrętem.

Proces ten to zasłużony **sąd nad działalnością OWP.**

W dniu jutrzejszym dalsze badanie świadków. Proces potrwa kilka dni.

Wkłady w bankach.

Warszawa, 31 maja.

(B) Według ostatnich obliczeń ministerstwa skarbu suma wszelkiego rodzaju lokat i wkładów w Polsce na dz. 1 kwietnia wynosiła 2,688 miljonów zł. z czego przypada: na Bank Polski 120.1 milj., Bank Gospodarstwa Krajowego— 272 milj., Państwowy Bank Rolny — 61.8 milj., P. K. O. — 584,4 milj., banki komercyjne — 621,5 milj., banki komunalne — 63,8 milj., K. K. O. — 648 milj., spółdzielnie kredytowe — 305,5 milj.

Warszawa, 31 maja.

(B) W piątek, dnia 2-go czerwca r. b. wyjeżdża do Bukaresztu delegacja polska na konferencję bloku państw rolniczych Europy środkowej i wschodniej. Jak już donosiliśmy, na czele delegacji stoi minister skarbu, prof. Zawadzki.

urniej zapaśniczy w cyrku sportowym

Wczoraj przed rozpoczęciem walk w cyrku sportowym, sędziowie ogłosili swą decyzję w sprawie udziału łodzianina Synkowskiego w obecnym turnieju. Otóż Synkowski musi najprzód stoczyć walkę z Karlewskim, aż do rezultatu a dopiero potem okaże się, czy posiada odpowiednie kwalifikacje.

Kwariani mimo pewnej przewagi nad Szczerbińskim nie mógł pokonać swego przeciwnika.

Spotkanie Bielewicza z brutalnym Prohasem, skończyło się dyskwalifikacją obu. Zwycięstwo przyznano Bielewiczowi.

Debjut mistrza „Legji" warszawskiej Grabowski wypadł bardzo słabo. Gomola natrafił na niezwykle groźnego przeciwnika w osobie węgra Czaji, który zdusił Grabowski zawianina przednim pasem.

Grabowski pokonał znów Kawana. Razem do zwycięstwa „Leonka" przyczynił się jego ulubiony i zabójczy chwyt.

Piękną walkę stoczył Krauzer z Prohasem.

Jak wiadomo, w poprzedniem spotkaniu Krauzer nadwyrężył sobie rękę, przez brutalnego systemu walki Prohasa. Wczoraj żydowski zapaśnik odstąpił Prohasce i w 22 minucie kontratakiem z nelsona rozciągnął czecha na łopatach.

Dziś walczą: **Szczerbiński — Grobowski (decydująca), Kwariani — Prohasem (decydująca), Grabowski — Czaja** o sensację budząca walka **Krauzera z Prohasem, która będzie prowadzona bez przepisów sędziowskich.** Krauzer oświadcza, że będzie walczył takim samym zapałem jak niemiec.

Zainteresowanie budzi **debjut łódzkiego zapaśnika Synkowskiego w walce z warszawianinem Karlewskim.**

TEATR „S C A L A" Śródmiejska 15.

Dziś, w czwartek i w sobotę po dwa przedstawienia o godz. 4 po południu i o 9 wiecz. 5-ty tydzień z rekordowem powodzeniem **M. Winder** prezentuje znakomite gwiazdy amerykańskie

Lucy i Miszę German

w największej sensacji teatralnej
MATKA I TEŚCIOWA

Na przedstawienia popołudniowe ceny od 60 gr. do 2.20. **W niedzielę dn. 4 i poniedziałek** 5 czerwca o godz. 12 w poł. **PORANKI** dla pracującej inteligencji. Ceny od **50 gr. — 1.50.**
„MATKA I TEŚCIOWA".

Uwaga! Jutro, w piątek, przedstawienie zawieszone. 60-1

TOALETOWY
PUDER
wytw. perfum. kosm.
„LECH"
wyjątkowym i mocnym zapachu
dobrze przylegający, nie drażni
nie wysusza skóry. Obecnie zniżone
ceny detaliczne:
Pudełko duże Zł. 1.80
„ mniejsze „ 1.—
Torebki 1 dek. „ -.40
DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
J. SZWALBE
dyplom uniwersytecki
MIKUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz.
30-2

Indywidualna pielęgnacja
CERY i URODY syst. „IBAR"
Każdy przypadek winien decydować o
wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie.
Zestaw środków „IBAR" kremy, lotiony, pudry e. t. c. stosowane przez
Mme RYDEL indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadaje prężność, miękkość,
świeżość, usuwając zmarszczki
wiotkość, wągry, piegi e. t. c.
Institut de Beauté. Racjonalna kosmetyka.
Stacja Kosmetyczna, zał. 1924 roku,
PIOTRKOWSKA 16. Telefon 169-92.
Bezpłatne informacji. Porady bezpłatne.
Ceny kryzysowe.

PERŁA UZDROWISK ŚLĄSKICH
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ
Radoaktywne kąpiele solankowo - jodobromowe — borowinowe — kwasowęglowe — Elektro i hydroterapja - inhalacje - pijalnia.
LECZY SKUTECZNIE: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece skrofulozę, choroby serca i t. d.
NIEZWYKLE OBNIŻONE KURACJE RYCZAŁTOWE W OKRESIE do 30 listopada.
185.50 zł. wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkiemi zabiegami leczniczemi i kąpielami, zaordynowanemi przez lekarza zdrojowego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem, (3-krotny posiłek dziennie).
3-tyg. kuracja rycz. z 5-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 206.50
4-tyg. kuracja rycz. z 3-krotnym posiłkiem dziennie — zł. 240.—
„ 5-krotnym zł. 268.—
W sezonie głównym (od 16.VI)
3-tyg. kur. rycz. 3-krot. pos. zł. 234.—, 5-krot. — zł. 244.50
4 „ „ „ „ „ „ 297.—, „ „ 311.—
Żadnych opłat dodatkowych. Zniżka kolejowa w drodze powrotnej 50—80 %.
Dworzec, poczta i telefon na miejscu. Prospekty na żądanie.
Wszelkich informacyj udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55. przyjmuje 7—8 wieczór.

LEKARZ-DENTYSTKA
POSZUKIWANA
na wyjazd na dobrych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Fuchsa, Piotrkowska 50, tylko dziś w czwartek między 10—1 i 4—7 w.
25-2

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE
kwiaty
EGZOTYCZNE
do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ŻEROMSKIEGO 17, m. 15
parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Do akt Nr. Km. 977 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4-go rewiru, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do frimy „Herszkowicz i Lipnowski" w ich lokalu w Łodzi, przy ul. Nawrot 30, składających się z 20 warsztatów tkackich, oszacowanych na łączną sumę 4.000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1933 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1015 1933 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, Rzgowska 24, składających się z urządzenia mieszkania, oszacowanych na łączną sumę 960 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1933 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1060 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 14 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, ul. Przejazd 40, składających się z mebli i fortepianu, oszacowanych na łączną sumę 500 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 27 maja 1933 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1317 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 czerwca 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Hersza Lajba Chrustowskiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 47, składających się z 10 krosien tkackich, oszacowanych na łączną sumę 2000 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 maja 1933 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 348 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Zajkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 12 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, ul. Radwańska 25, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 2250 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 31 maja 1933 r.
Komornik: ZAJKOWSKI.

Do akt Nr. Km. 978 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 czerwca 1933 r. od godz. 11, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w lokalu w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 3, składających się z pianina, kredensu, pomocnika kredensu stołu rozsuwanego, 1 fotelu i 10 krzeseł, szafy do garderoby, tualety, 2-ch szafek nocnych, kozetki pokrytej gobelinem, stołu okrągłego, oszacowanych na łączną sumę 935 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 maja 1933 r.
Komornik: St. STOPCZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 1318 1933 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 czerwca 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Szmula Żaka w jego lokalu w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 44, składających się z mebli, radjo odbiornika, patefonu, firanek i chodnika, oszacowanych na łączną sumę 820 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 maja 1933 r.
Komornik: St. DULKOWSKI.

Wszelkie zlecenia po 24 godz. całkowicie wykonane

POSPIESZNA ELEKTRYCZNO-PAROWA
PRALNIA CHEMICZNA i FARBIARNIA
„BŁYSKAWICA" Sp. z ogr. odp.
ŁÓDŹ, OGRODOWA 9
FILJE: Piotrkowska 44, Kilińskiego 246

TEL. 236-81

ODBIERA Z ODSYŁA DO DOMU

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½. 50-2

DOKTÓR 30-2
Ziomkowski
powrócił
chor. skórne, weneryczne i moczopłciowe
6-go Sierpnia 2
przyjmuje od 2—4 po poł., od 8—9 w. w niedz. i święta od 10—1-ej.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Dr. 30—2
W. BALICKA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

DR.
Mortkowicz
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na Wólczańską 4
front I p. Tel. 123-27.
Przyjm. od 5—7 w. 30—2

Dr. Józef CHAIN
ordynuje jak w roku ubiegłym w
KRYNICY „Nałęczówka"
(Chor. wewnętrzne, elektrokardiografja).

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79 20-2

Pensjonat „ZACISZE"
Teodory pod Łaskiem

Z dniem 10 czerwca OTWARTY ZOSTAJE PENSJONAT dla dorosłych i młodzieży (w willi, gdzie dawniej był pensjonat p. Lichtensztejnowej) pod kierownictwem inż. Lejzerowiczowej. Willa położona w górzystej miejscowości wśród sosnowych lasów. Pokoje obszerne słoneczne, szklane werandy. — Fortepian, radjo, lekcje brydża na miejscu. Kuchnia wyborowa i obfita. Ceny przystępne.

Informacje: tel. 128-01, Śródmiejska 7 m. 24, Radwańska 4 m. 29.

KTO zdrowie szanuje Ten „OLLA" kupuje!
„OLLA" PREZERWATYWY
Przyjmować tylko w oryginalnem opakowaniu z banderolą!

ŁUPIEŻ — PLAGĘ WŁOSÓW
usuwa bezpowrotnie w ciągu 3 dni pod gwarancją
ŁUPIEŻOL — M. Mossakowskiego Cena Zł. 1.50
Jen. Przedst.: Perf. „Rojal". Zamówienia kierować: — Aleksander Cholewa, Warszawa, Wilcza 18. Tel. 11.71-38 Do nabycia w apt., skł. apt. i perfumerjach lub bezpośrednio za zaliczeniem Zł. 2.20 18—3

PONIEDZIAŁEK	8 rano / 9 wiecz.	sól do nóg Jana
WTOREK	8 rano / 9 wiecz.	sól do nóg Jana
ŚRODA	8 rano / 9 wiecz.	sól do nóg Jana
CZWARTEK	8 rano / 9 wiecz.	sól do nóg Jana
PIĄTEK	8 rano / 9 wiecz.	sól do nóg Jana
SOBOTA	8 rano / 9 wiecz.	sól do nóg Jana
NIEDZIELA	8 rano / 9 wiecz.	sól do nóg Jana

DBAJCIE WIĘCEJ O ZDROWIE NÓG

Na nogach przez cały dzień spoczywa ciężar ciała, nic więc dziwnego, że powstają na nich stwardnienia, odparzenia, odciski, obrzęki. Są to objawy przemęczenia nóg, nie ulega więc wątpliwości, że należy je leczyć. Wielu ludzi zbyt prosto to zadanie ujmuje, poprostu usuwa zgrubienia brzytwą lub żyletką. Jest to bardziej niebezpieczne, niż sama choroba. Najdrobniejsze skaleczenie — a gotowe nieszczęście. Widzicie bardzo wielu ludzi, którym chód sprawia nieznośne bóle. Są to albo ci, którzy chorych nóg nie leczą, lub leczą co gorsza nożem. Każdy lekarz Wam powie, że grozi to strasznemi następstwami. Dla nóg istnieje jedyny idealny środek — Sól do Nóg Jana. Kąpiel w soli do Nóg Jana, używana regularnie, dzięki zawartości soli leczniczych usuwa wszystkie dolegliwości nóg: odciski, zgrubienia, obrzęki znikają, nogi odzyskują świeże siły.

Chrońcie swe nogi — leczcie je solą do Nóg Jana.

P. 33—3.

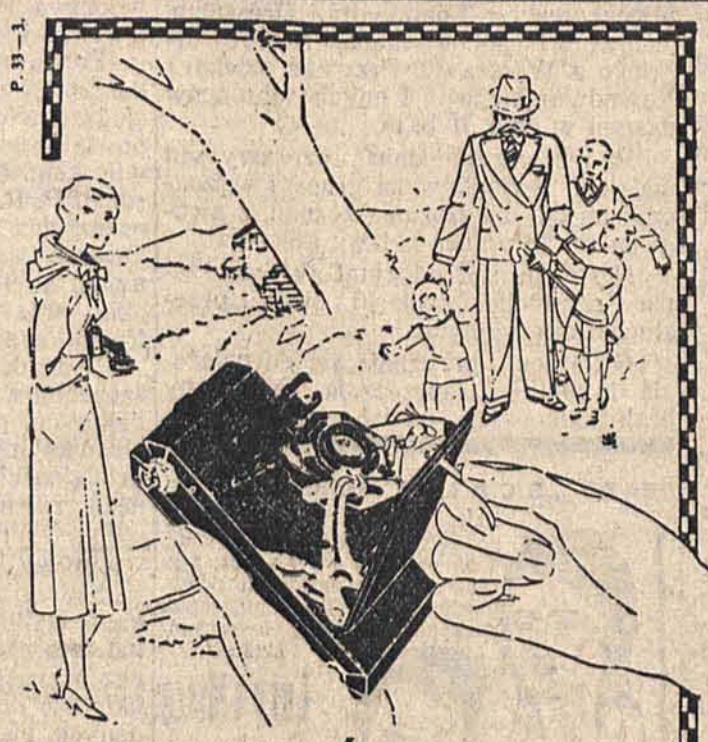

Zielone Świątki!
Niezapomniane, radosne chwile żyć będą wiecznie w zdjęciach "Kodak"!
Każdy może fotografować łatwo i pewnie nowoczesną, elegancką i niebywale tanią kamerą
"Kodak" 620 (6 × 9 cm) 616 (6½ × 11 cm)
od zł. 88.—
Wysokoczułe, barwoczułe błony "Verichrome" lub najczulsze wszechbarwoczułe "Kodak S. S. Panchro" zapewniają dobre zdjęcia bez względu na pogodę lub porę dnia.
KODAK, ROCHESTER — U.S.A.
Centrala na Polskę: KODAK SP. ZO. O. — WARSZAWA, PL. NAPOLEONA 5

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJĘ, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

WÓZ towarowy, 2 powozy, bryczka na gumach, rolwaga i resorka do sprzedania. Wiad. ul. Krucza 8 (plac Reymonta). 1

SYPIALNIA z drzewa jaworowego, otomana i inne rzeczy z gospodarstwa domowego okazyjnie do sprzedania.— Gdańska 43, m. 10.

PLACE przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej położone, różnej wielkości, do sprzedania. Tramwaj na miejscu. Otton Krause, Łódź, Pabjanicka 47. 11

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

FABRYKA Maszyn Otto Goldammer, Kilińskiego 209, tel. 165-01, wyprzedaje tanio: parową maszynę, motory, obrabiarki, maszyny ze stolarni, kotłowni i odlewni.

PIENIĄDZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeszkadzających. — Ogłoście o tem w „Republice" w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie.— Ogłoszenia w „Republice" dają zawsze dobre rezultaty.

Lokale

POSZUKUJĘ inteligentnej niewiasty do wspólnego pokoju, ul. Piotrkowska Nr. 51, m. 26.

ZUPEŁNIE BEZ PROWIZJI poleca, poszukuje, mieszkania, lokale handlowe, biurowe, fabryczne, sklepy BEZ ODSTĘPNEGO, pozatem pokoje umeblowane z klatki schodowej, place, gospodarstwa, wille Biuro „Polruch" Piotrkowska 92

POKÓJ umeblowany z wygodami, niekrępującem wejściem zaraz tanio do wynajęcia. 11-go Listopada 30, m. 15.

DO WYNAJĘCIA słoneczny pokój, elegancko umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Traugutta 14, m. 8, tel. 127-32.

FRONTOWY lokal handlowy na parterze do wynajęcia. Narutowicza 44.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, wygody, gaz, elektryczność. Wiadomość Zawadzka 9.

SKLEP frontowy z dużą wystawą na Piotrkowskiej między Traugutta i Narutowicza zaraz do oddania. Inf. tel. nr. 106-34 28

5 POKOJOWE mieszkanie frontowe z wszelkiemi wygodami na I p. między Traugutta i Narutowicza zaraz do oddania. Inf. telef. 106-34.

1 LUB 2 elegancko umeblowane frontowe pokoje z światłem elektrycznem, wygodami, wejściem osobnem do wynajęcia. Gdańska 135, m. 6.

4 POKOJE z kuchnią, parter, oficyna, natychmiast do wynajęcia. Piramowicza 15.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, pościelą oddam zaraz bardzo tanio. Szaładajewski, Południowa 42.

1—2 POKOJE do wynajęcia z utrzymaniem lub bez, z telefonem. Przejazd 30 m. 7. Obejrzeć do 12-ej i od 1—4.

CENTRUM, I p. front 1—2 słonecznych, komfortowo umeblowanych pokoi, telefon, wygody — do oddania. Piotrkowska 81, m. 5.

UMEBLOWANY słoneczny pokój dla jednej osoby do wynajęcia. Pl. Dąbrowskiego 1, m. 14-a, II p. fr.

NIEKRĘPUJĄCY pokój dwuokienny z wygodami i telefonem do wynajęcia. Piotrkowska 55, m. 15.

PIĘKNY pokój ewentualnie z utrzymaniem. Pomorska 4, front, m. 7.

DWUOKIENNY pokój frontowy do wynajęcia ewentualnie na biuro. Zachodnia 72, front, parter 1.

POKÓJ frontowy z klatki schodowej dla pojedyńczej osoby do wynajęcia. Andrzeja 43, mieszk. 4.

POSZUKUJĘ 2 pokojowego mieszkania z wszelkiemi wygodami. Oferty z podaniem czynszu komornianego do „Republiki" sub „Pewn."

2 POKOJE na Piotrkowskiej, I piętro na biuro, zaraz do odnajęcia. Dzwonić 144-11. 3

Posady

BUCHALTER samodzielny, bilansista z długoletnią praktyką i świadectwami poszukuje posady. Oferty do Republiki pod „J U.". 24

PANIENKI potrzebne. Kafe Restaurant Narutowicza 38. Wejście przez Hotel.

POTRZEBNA fryzjerka lub fryzjer. Pabjanicka 26, zakł. fryzjerski

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego, umiejącej dobrze gotować. Zgłosić się godziny 9—11 rano i 3—5 po obiedzie. Wólczańska 17, dozorca wskaże.

FRANCUSKA wychowawczyni wymagana na kondycję. Skromne wymagania. Pierwszorzędne świadectwa. Oferty sub „K. Z."

LETNISKA i UZDROWISKA

LETNISKO
w PODDĘBIU
willa PIKIELNYCH
1 i 2 pokojowe z elektrycznem oświetleniem
DO ODSTĄPIENIA
Zgł. tel. 141-12 do 9 rano i od 3—

Krynica
Dr. Mikołaj Bornstein
DOM SZKOŁY
Naprzeciwko Łazienek borowinowych

Pensjonat „Leśniczanka"
WE WŁODZIMIERZOWIE p. PIŃSKOWEM
inż-owej H. RUSSAKOWEJ i N. WAJCMANOWEJ.
CZYNNY.
Zgłoszenia na miejscu, albo w tel. 245-08.

DO WYNAJĘCIA
w KOLUMNIE
NA PENSJONAT
nowo - wybudowana willa wszelkiemi nowoczesnemi wygodami.
Wiadomość: Kolumna, ul. Warszawska, Szczeciński, lub Łódź 3
tel. 107-13.

PENSJONAT „Kryniczanka" w Włodzimierzowie pod zarz. Zofii Pińsówny i Bronisławy Altmanówny otwarty. Informacje na miejscu i w Łodzi, Nawrot 4, m. 1, tel. 127-31.

TRUSKAWIEC. Pensjonat P. Firanowej otwarty od 1 maja, mieszka się w komfortowej willi „Natalka".

KARWIA nad pełnem morzem. Pensjonat I. Witowskiej już czynny. Ceny kryzysowe. Na odpowiedź znaczek.

W RĄBIENIU pod Aleksandrowem jeszcze letnie mieszkania w cenie 60 zł. do 175. Informacje: ul. Kilińskiego 115, front III piętro, mieszk. 5 do 8-ej.

Rozmaite

PIESEK biały z czarnemi łatkami zginął. Wabi się Frykuś. Zwrócę wynagrodzeniem. Piotrkowska 14 Kownacka.

NAROŻNIK na reklamę świetlną centrum miasta do wydzierżawienia. Tel. 101-34.

PRZYJMĘ przedstawicielstwo artykułów niezbędnych na Łódź i okolicę. Zgłoszenia Rzgowska 73, u Sumego.

PIEKARNIA do wynajęcia na letnisko. Wiadomość Franciszkańska 30, u dozorcy.

BRIDŻ. Kto udziela lekcji Bridża? — Reflekty łask. sub „Klasyczny".

DYSKONTUJĘ weksle lekarzom i wokatom na dogodnych warunkach. Of. do Republiki „Dyskonto".

ANI BRZYDKA, ani ładna, lecz inteligentna, pełna dobroci i szczerości, niemłoda — tylko latami, poszukuje zalet starszego, zamożnego pana w celu przyjacielskim. Of. sub „Szczęście".

Zagubione dokumenty

RUTA Karpowska, ucz. Gimn. Żeńskiego Tow. Żyd. Szkół Średn. w Łodzi, zgubiła matrykułę.

ZAGINĘŁA książeczka Kasy Chorych na nazwisko Sabiny Kałuszyner, kto kawy znalazca zechce zwrócić do administracji „Republiki", Piotrkowska 49.

MAURYCY Halpern, N. Cegielniana 5, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Miejskiej Nr. 68087 na zł. 15, dn. 21.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republik a", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49